

Ceny prenumeraty:  
we LwowieStrakowa  
P.P. Biblioteka JagiellońskaNumer pos.  
Lwowie i na prowincji

25 gr.

## Słowo Polskie

Wydawanie codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr (6 $\frac{1}{2}$ , cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicą, a znie o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.553. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## PRYMAT FRANCJI I JEJ ZŁOTA

Unicestwienie koncepcji anshluso-wej, poza którą krył się wielki plan wskrzeszenia pangermańskiej hegemonii w Europie środkowej i wschodniej — jest niewątpliwie olbrzymim sukcesem dyplomacji francuskiej lub — ściślej mówiąc — złota francuskiego, nagromadzonego w piwnicach Banku Francji.

Trzeba bowiem zdać sobie jasno sprawę z tego, że pełna upokorzenia kapitulacja pp. Curtiusa i Schobera oznacza nie tylko zaniechanie planu unii celnej, oznacza ona coś nieskończenie większego: rozbięcie montowanego przez Niemcy z nakładem wielkich sił bloku rewizjonistycznego, zmierzającego do obalenia Traktatu Wersalskiego i izolacji Francji. PP. Bruening i Curtius postawili sobie za naczelne zadanie doprowadzić do podziału Europy na dwa bloki: pozostawić Francji z państwami małej Ententy i Polska przeczem jednak niezrezygnowano z możliwości oderwania od tej grupy Rumunii, co, jak wykazała sprawa Anshlusu, nie było pozbawione widoków powodzenia; z drugiej zaś strony zjednać dla swych zamierzeń Włochy, gdy Rosja (nie mówiąc już o Węgrzech) uważana była zawsze za żelaną inwentarz w arsenale atutów niemieckich dzięki traktatowi w Rapallo i układowi berlińskiemu. Poza to skuteczne wysiłki niemieckie szły przede wszystkim w kierunku odciążenia Anglii p. Mac Donalda od Francji i neutralnego co najmniej ustosunkowania się W. Brytanii wobec planów niemieckich.

Dyplomacji niemieckiej zdawało się też, że wystąpienie 19 marca br., z planem Anshlusu będzie kamieniem węgielnym tej misternej budowy, która zmieścić miała pod batutą Berlina „zrewidowaną” architekturę Mitteleuropę, przytłoczyć zaś swoim ciężarem Francję i jej sojuszników. Bezpośrednia reakcja, jaka po ogłoszeniu planu nastąpiła, zdawała się potwierdzać nadzieje niemieckie: Włochy w każdym razie nie przeciwstawiły się Anshlussowi, zachowując przezornie postawę wyczekującą; Węgry p. Bethlena oczywiście całkowicie aprobowaly plan niemiecko - austriacki; Rosja aktywnie popierała Anshluss; Rumunia nie znalazła sprzeciwu; Anglia wreszcie ustosunkowała się do planu z neutralną życzliwością. Zdawało się zatem, że wszystko idzie, jak z płatka, że pierścień rewizjonistyczny zaciska się coraz silniej dokoła Francji. W tym też okresie, jak dobrze pamiętamy, równoległe z propagandą anshlusoową szła propaganda rewizji granic z Polską, osiągając punkt, rzecz można, szczytowy.

Tymczasem jednak zaczynają się dziać rzeczy dziwne w Europie. Następuje krach wiedeńskiego Kredytanstaltu. Rotszyldowie paryscy odwołują pomocy familjantom austriackim a nawet zwiększają nacisk we Wiedniu wali się drugi wielki bank. W Rzeszy niemal równocześnie następuje paniczny odpływ złota i walut zagranicznych. Banki jeden za drugim zamykają swe kasy, opróżnione do cna przez zagranicznych wierzycieli i depozytarjuszy, Reichsbank oświadcza, że nie może wypuścić ani jednej sztaby

złota więcej, nie chcąc naruszyć granicy ustawowej pokrycia banknotów; ba! wali się nawet bank, który... finansował politykę Hittlera.

Pęka wreszcie największa bomba: krach funta angielskiego, ucieczka zło-

ta z Banku Angielskiego. Anglia kołata o pomoc w Paryżu i New Yorku. Otrzymuje ją oczywiście ale otrzymanych 50 milionów dolarów ulatnia się w ciągu kilkunastu dni, jak kamfora. Rząd Mac Donalda ustępuje, miejsce

Hendersona zajmuje lord Reading, żyd, licznymi i bliskimi węzłami związany z dynastją paryskich Rotszyldów i zaraz nazajutrz po tej zmianie Bank Anglii otrzymuje do dyspozycji okrażenie miejsc 25 proc. Zagranicą. (Ciąg dalszy na str. 2).

## Odrodzenie Austro-Węgier?

Szczegóły memorjału węgierskiego do Ligi Narodów.

Projekt powiększenia obszaru Węgier? — Pogłoski o wielkiej pożyczce francuskiej.

Budapeszt, 8 września (PAT.) „Pester Lloyd” przynosi szczegóły memorjału znakomitego ekonomisty węgierskiego prof. Wiktora Hantosza, przedłożonego Lidze Narodów.

Memorjał Hantosza proponuje związek państw kadłubowych Austrii i Węgier tj. odrodzenia na szerszych podstawach jednolitego obszaru gospodarczego austro-węgierskiego,

który, zdaniem autora, jest najpewniejszą drogą dla uzdrowienia gospodarki środkowo - europejskiej. Związek ten mógłby być urzeczywistniony drogą systemu preferencyjnego, albo drogą przymierza celnego i gospodarczego.

Berlin, 8 września (PAT.) Prasa hu-

genbergowska ogłasza korespondencję z Budapesztu pod tytułem:

„Projekt powiększenia Węgier”,

w którym pisze, że Francja ma okazać skłonność do wywarcia nacisku na rząd czechosłowacki, aby Węgrzy zwrócone zostały zamieszkałe przez ludność węgierską obszary pomiędzy Komarnem a Koszycami oraz koło wyspy na jeziorze Zitno - Ostrowskie.

Prezydent Czechosłowacji Masaryk, już kilkakrotnie poruszył publicznie możliwość ustąpienia terytoriów na rzecz Węgier.

Równocześnie prasa donosi, że rozpoczęte obecnie czechosłowacko - węgierskie rokowania handlowe, zainicjowane zostały przez Francję. Francja

zamierza również udzielić Węgróm długoterminowej pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów.

Wiedeń, 8 września (PAT.) Donoszą z Genewy, że prośba Austrii do Ligi Narodów w sprawie pomocy finansowej będzie dzisiaj przedmiotem narad komiteu finansowego.

Paryż, 8 września (PAT.) „Petit Parisien” dowiaduje się, iż Maxime Robert będzie rzeczoznawcą francuskim w komisji studjów mających przeprowadzić ankietę w Austrii. Ta sama komisja uda się do Budapesztu dla przeprowadzenia podobnej ankiety na życzenie rządu węgierskiego także i na Węgrzech.

„Rozbrojenie, rewizja odszkodowań i długów”  
Postulaty Włoch wysunięte przez Grandiego w Genewie.

Genewa, 8 września. (PAT.) Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów przewodniczący Lerroux podał do wiadomości Rady opinię Trybunału haskiego w sprawie projektu unii celnej austriacko-niemieckiej, oraz zakomunikował, że Rada Ligi została też powiadomiona o protokole komisji europejskiej, wedle którego rząd Rzeszy i rząd austriacki oświadczyły gotowość zaniechania urzeczywistnienia projektowanej unii celnej.

## ANSCHLUSS OSTATECZNIE POGRZEBANY.

Rada Ligi przyjęła powyższy fakt do wiadomości, a następnie sprawozdawca przedłożył rezolucję, którą Rada bez dyskusji uchwaliła, a w której wyraża Trybunałowi haskiemu gorące podziękowanie za szybkie załatwienie przedłożonej mu sprawy, oraz stwierdza, że niema powodu do dalszego omawiania tej sprawy.

## MOWA GRANDIEGO.

Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów otwarta została dyskusja ogólna nad działalnością jej w ub. roku.

Dyskusję rozpoczął włoski minister spraw zagr. Grandi.

Mowa jego wywołała duże wrażenie, gdyż zażądał on rozbrojenia oraz rewizji reparacji i długów wojennych.

Minister wypowiedział się dalej przeciwko porównaniu paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga. Pakt Ligi Narodów musi pozostać nienaruszalny a jest on dostatecznie uzupełniony przez przystąpienie do niego wszystkich państw, oraz obowiązkiem do rozbrojenia ogólnymi przepisami i konwencjami. Wznowienie bezpieczeństwa i faktyczne rozbrojenie stanowią pierwszy warunek dla powrotu zaufania. Możliwość usunięcia granic celnych i zwalczania kryzysu stanowiąc będą również wstęp do rewizji kwestii

długów wojennych. Nie można bowiem sum reparacyjnych zostały one zużytkowane na nowe zbrojenia. Żądać należy z naciskiem w przededniu konferencji rozbrojeniowej, która rozpocznie się w dniu 2 lutego 1932, aby rozbrojenie zostało obniżone do tego minimum, które konieczne jest dla zabezpieczenia wolności poszczególnych narodów. Istnieje bezwzględny związek pomiędzy rozbrojeniem, długami i obniżeniem długów reparacyjnych.

Dyskusja na ten temat powinna zacząć się w najkrótszym czasie.

## Polacy w 6 komisjach Zgromadzenia Ligi.

Genewa, 8 września. (PAT.) 6 komisji Zgromadzenia Ligi Narodów dokonało wczoraj wieczorem wyboru swych przewodniczących. Wybrani zostali: w pierwszej komisji prawnej Scialoja (Włochy), w drugiej komisji, organizacji technicznych Janson (Belgia), w trzeciej rozbrojeniowej Munch (Dania), w czwartej budżetowej Politis (Grecja), w piątej socjalnej i spraw ogólnych Ala Khan (Persja) i w szóstej spraw politycznych Motta (Szwajcaria).

Warszawa, 8 września. (B.) Z Genewy donoszą, że miejsca polskie w komisjach Zgromadzenia Ligi Narodów zo-

stały rozdzielone w następujący sposób:

Do komisji pierwszej wszedł m. in. Daszko i jako zastępca radca Kulski; do komisji drugiej sen. Targowski i jako zastępca radca Roman; do komisji trzeciej min. Sokal i jako zastępca radca Grwiazdowski i p. Szelągowska; do komisji czwartej min. Modzelewski i szef gabinetu M. S. Z. p. Szumlakowski; do komisji piątej b. min. Chodźko, p. Szelągowska, oraz radca Morski; do komisji szóstej weszli jako delegaci min. Zaleski, min. Sokal i p. Szumlakowski.

=□=

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

gło pół miliarda dolarów. Równocześnie też ostatni rozpaczliwy wysiłek Niemiec — wizyta pp. Brueninga i Curtiusa w Rzymie, kończy się fiaskiem, ostrożne Włochy Mussoliniego już w lot zrozumiały dokonywany się zasadniczy zwrot: zaczyna się w prasie włoskiej gwałtowna propaganda za zbliżeniem z Francją a p. Sełaloja w Hadze najgwałtowniej zaczyna atakować... Anschluss. W tym samym czasie pada filoniemiecki rząd p. Bethlena w Budapeszcie a nowy premier hr. Karolyi zaczyna twierdzić, że nigdy nie było większych przyjaciół nad Francją i Węgry. Anglia nawet nie wysyła swego ministra spraw zagranicznych do Genewy. Rumunia natomiast wysyła brata królewskiego ks. Mikolaja do Warszawy, w obliczu przygotowanego paktu o nieagresji z Rosją. Wiadomość o tym ostatnim w związku z rokowaniami francusko - rosyjskimi stanowi jakby przypieczętowanie grubemi niemi szczytu roboty niemieckiej. Ostatnia kanossa niemiecka w Genewie jest też nieuchronną konsekwencją zakończonego ognia procesu, odbytego w ostatnich miesiącach na terenie polityki europejskiej, procesu zakończonego wielką klęską dyplomacji niemieckiej.

Francja rozegrała zwycięsko gigantyczną kampanię i prymat jej autorytetu tudzież jej złota w chwili obecnej a, jak się zdaje, także na czas dłuższy stanie się w Europie bezsporny i decydujący.

Czy jednak za tym wielkim sukcesem dyplomatycznym i za zwycięsko ukończoną ofensywą francuskiego złota, kryje się i pójdzie w ślad realizacja jakiegoś równie wielkiego planu politycznego, który zeskokuje triumf franka na rzecz triumfu idei moralnej, zapewnijającej realnie pokój znękanej Europie przez zniweczenie raz na zawsze odwetowej polityki niemieckiej? Prasa niemiecka z największą niechęcią oczekująca wizyty pp. Laval'a i Briand'a w Berlinie przewiduje, że cięgi otrzymane w Genewie nie są jeszcze ostatnimi. Ale nie brak też głosów, że rezygnacja z Anschluss'u nie jest definitywna, a nawet lepiej będzie plan ten wznowić w momencie, w którym Austria nasyciona złotem francuskim wpadnie, jak złote jabłko w objęcia Berlina.

W każdym bądź razie, tak jak rzeczy dzisiaj stoja, można mówić nietylko o wielkim zwycięstwie Francji i o możliwościach zasadniczego zwrotu w polityce europejskiej wobec rewanżowych idei, niemieckich, ale także o wielkim sukcesie rozważnej i ostrożnej polityki zagranicznej Polski, tak często, a tak niesłusznie jak się teraz okazuje, pomawianej ostatnio o bezczynność.

Zdaje się, że nie było dawno już psychologicznie tak sprzyjającego momentu, aby starać się przekonać naszą sojuszniczkę francuską, że rola jej nie kończy się na wspieraniu finansowym upokorzonych i pokonanych przeciwników — niemieckiego i austriackiego; że gwarancją istotnego pokoju a zarazem realizowaniem idei moralnej nowego sprawiedliwego porządku rzeczy w Europie zwłaszcza środkowo-wschodniej — jest przede wszystkim jak najsilniejsze materialne i polityczne poparcie tych sprzymierzeńców Francji, którzy tego porządku i tego pokoju są rzeczywistymi stróżami i jedyne granitowymi filarami.

### Nowi wiceprzewodniczący Zgromadzenia Ligi.

Genewa, 8 września. (PAT.) Zgromadzenie Ligi Narodów przeprowadziło we wtorek wybór 6 wiceprzewodniczących. Wybrani zostali: Briand (Francja), Lord Cecil (Anglia), Joshisawa (Japonia), Curtius (Niemcy), hr. Apponyi (Węgry), Restrepo (Kolumbia).

W głosowaniu na wiceprzewodniczących uzyskali: Briand 44 głosów, Lord Cecil 40, Joshisawa 43, Curtius 42, Apponyi 39, Restrepo 32.

## Jak Niemcy rozbroiły się... na papierze. Nota Curtiusa do Rady Ligi podaje liczebność armji niemieckiej tylko na 121.500 ludzi.

Genewa, 8 września. (PAT.) Zainteresowanie delegacji i dziennikarzy skoncentrowało się na opublikowanej nocy rządu niemieckiego w sprawie stanu zbrojeń. Nota jest odpowiedzią na okólnik sekretarza generalnego, wysłany do rządów, biorących udział w komisji przygotowawczej rozbrojeniowej:

Rząd niemiecki podaje cyfry 100.500 szeregowych i 4.500 oficerów jako całość swojej armji lądowej. Jako siły zbrojne morskie rząd niemiecki wykazuje 15.000 szeregowych i 1.500 oficerów. Powietrzne siły zbrojne podaje rząd niemiecki w ilości 0. W rubryce cywilne organizacje wojskowe rząd niemiecki wykazuje 0. Także w rubryce formacji cywilnych zorganizowanych wojskowo na morzu i w powietrzu: 0.

Do statystyki tej dołączony jest list ministra Curtiusa. List ten brzmi m. in.:

Rząd niemiecki, w związku ze zbliżającą się konferencją rozbrojeniową, zdecydował się odpowiedzieć na kwestjonariusz w sprawie stanu zbrojeń, zgodnie ze wzorem, przyjętym przez Radę Ligi w dniu 23 maja r. b.

Jakkolwiek stan zbrojeń niemieckich jest w szczegółach ustalony przez jednostronne postanowienia części V. Traktatu wersalskiego, jakkolwiek rząd niemiecki odrzucił przedstawiony przez przygotowawczą komisję rozbrojeniową projekt konwencji, na której oparty jest wzór, jakkolwiek projekt niemiecki w sprawie wymiany informacji o stanie zbrojeń został przez Radę odrzucony, załączone zestawienie cy-

frowe wykazuje, jak słaby jest stan zbrojeń niemieckich w porównaniu z innymi państwami o równym obszarze, i gęstości zaludnienia. Zbrojenia niemieckie są częściowo znacznie niższe niż cyfry ustalone przez traktat wersalski.

Tak n. p. marynarka niemiecka posiada obecnie 4 jednostki liniowe, gdy zgodnie z art. 181 traktatu wersalskiego może ona posiadać 6 jednostek liniowych i 2 w rezerwie, t. j. dwa razy tyle

Wykaz wydatków niemieckich na obronę nie może być w tej chwili przedłożony, gdyż odnośne prace nie są jeszcze ukończone. Zostaną one zakomunikowane w późniejszym czasie.

□=□

## Historyczne posiedzenie Izby Gmin. Ostre starcie między Mac Donaldem i Hendersonem.

Mac Donald apeluje do narodu o ratunek dla funta szterlinga.

Londyn, 8 września. (PAT.) Obrady Izby Gmin rozpoczęto przy udziale wszystkich niemal posłów i wielkim napływie publiczności. Na sali obrad rzuciła się w oczy wręcz niezwykła zmiana, gdyż niemal wszyscy posłowie Labour Party przeszli na ławy opozycyjne, zaś na ławach stronnictw rządowych zasiadli konserwatyści i liberalowie.

Pierwsze starcie między Hendersonem a Mac Donaldem

nastąpiło wśród głośniejszych oklasków stronnictw opozycyjnych i rządowych. Henderson, nawiązując do projektu rządowego w sprawie ograniczenia dyskusji nad propozycjami budżetowymi do czwartku, zaprotestował przeciwko takiemu pośpiechowi w załatwianiu spraw kryzysu.

Mac Donald odpowiedział ze sarkazmem.

Iż jest zadowolony, że Henderson uznaje istnienie kryzysu. Następnie odczytał orędzie królewskie, które m. in. głosi:

„Obecny stan finansowy narodu, we dług opinii ministrów Jego Król. Mości wymaga wprowadzenia dodatkowych podatków, opłat oraz oszczędności w wydatkach. Król zaleca rozpatrzenie tej sprawy Izbie Gmin i wyra-

za nadzieję, że uchwali ona odpowiednie zarządzenia.”

Przedstawiając następnie ustawę o powołaniu do życia komitetu dla ustalenia metod i sposobów postępowania w dziedzinie finansów, Mac Donald podkreślił z naciskiem, że bywają okoliczności dla przeciwstawienia się, którym trzeba wiele odwagi, i kiedy nie łatwo jest powziąć decyzję, mogącą liczyć na popularność.

Tak n. p. dnia 8 sierpnia b. r. otrzymał on wiadomość, że Bank Angielski, w związku z alarmującym wycofywaniem wkładów i niebezpieczeństwem, grożącym rezerwom złota, liczy się z możliwościami znacznego pogorszenia się sytuacji. Kryzys zaostrzył się, tym czasem kredyty przyznane celem przeciwstawienia się odplywowi złota zostały całkowicie wyczerpane w trzecim tygodniu sierpnia i nowa pożyczka była konieczna dla zapobieżenia znacznemu spadkowi waluty angielskiej.

Wówczas Mac Donald oświadczył, że obowiązkiem rządu obecnego jest trwać na stanowisku, dopóki nie minie kryzys, i dopóki świat nie przekona się, że funt szterling nie może być zaatakowany, oraz dopóki zarobki i dochody obywateli nie będą uwolnione od destruktywnych wpływów, jakie im obecnie grożą. Gdy cała Izba po-

wie, że już więcej nic nie może być zrobione, wówczas rząd poda się do dymisji.

Następnie mówca zaapelował do wszystkich klas społeczeństwa, by szły razem z rządem po trudnej drodze bezpieczeństwa, honoru i bytu. W tej mierze król dał najlepszy przykład. Jest rzeczą ważną, by wszyscy obywatele przyczynili się do ponoszenia ciężarów i podtrzymania kredytu narodu, od czego zależy jego życie.

Następnie zabrał głos Henderson,

zaznaczając, że w ciągu 28 lat nigdy nie zwracał się do Izby z uczuciem zaskopowania. Partia Pracy zdecydowanie przeciwstawi się rządowi, który według niej nie jest rządem narodowym. Jeżeli pragnie się zrównoważyć budżet, to obowiązkiem rządu jest wziąć to, co jest potrzebne od tych, którzy mają więcej, a nie od tych, którzy mają mniej.

Jestem dumny, powiedział Henderson, że stanąłem na czele opozycji przeciwko zmniejszaniu zasiłków dla bezrobotnych. To nie nasz kraj stworzył obecne przesilenie finansowe. Opozycja nie dopuści do żadnej ingerencji z dziedziny socjalnej ani do obniżenia poziomu warunków egzystencji drogą redukcji zasiłków dla bezrobotnych.

Następnie

przemawiał Churchil

i zalecając przeprowadzenie wyborów powszechnych w najbliższym czasie zaznaczył, że kraj dojrzał już do protekcyjizmu.

Przedstawiciel lewego skrzydła Partii Pracy Maxton oświadczył, że Mac Donald kieruje reakcją świata.

Przywódca konserwatystów Baldwin oświadczył, że zdaniem konserwatystów istotnym czynnikiem naprawy bilansu handlowego jest wprowadzenie taryf celnych. Dalej Baldwin podkreślił odwagę Mac Donald, który opuszczony przez swoją partię oświadczył, że będzie usiłował ocalić kraj sam jeden. Ja i moi przyjaciele — kończył Baldwin — postawimy wszystkie nasze siły do dyspozycji rządu, aby spełnić w ciągu najbliższych 3 czy 4 tygodni zadania finansowe.

**POŃCZOCHY — BERTA STARK**

NAJTRWAŁSZE ŻE 1-95 — HOTEL GEORGE'A. 4172

## Meksyk członkiem Ligi Narodów.

Genewa, 8 września. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, po przemówieniu ministra włoskiego Grandiego, Liga zapoznała się z wnioskiem, podpisanym przez delegatów Niemiec, Anglii, Hiszpanii, Francji, Włoch i Japonii, co do zaproszenia Meksyku do wstąpienia do Ligi Narodów. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty. W ten sposób liczba członków Ligi Narodów wzrosła do 55.

W poniedziałek, dnia 14 września Zgromadzenie przystąpi do wyboru nowych członków Rady. Ustępuje Wenezuela, Persja, Hiszpania oraz prawdopodobnie Gwatemala, która zamierza zrezygnować z dobrowolnie swego miejsca przed wygaśnięciem mandatu.

Na popołudniowym posiedzeniu w dalszym ciągu trwała debata nad raportem generalnego sekretarza Ligi. W dalszej debacie generalnej przedstawiciel Holandji, minister Van Blockland opowiadając się za przyspieszeniem prac rozbrojeniowych, minister zaznaczył, że w jego kraju petycję rozbrojeniową podpisało dwa i pół miliona obywateli. Mówca wyraża przekonanie, że podobne plebiscyty w innych krajach mogłyby rzecz przyspieszyć.

Delegat estoński Pusta, omawiając sprawę gospodarcze oceniał w sposób bardzo dodatni prace komisji europejskiej i proponował dalszą jej aktywność.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Wybór Titulescu wywołał atak wściekłości w Niemczech.

Berlin. 8 września. (PAT.) Prasa niemiecka przyjęła z wielkiem niezadowolaniem wiadomość o wyborze Titulescu na stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Narodów.

Zdaniem „Vosische Ztg.“ wybór ten dowodzi, jak usilnie intrygowano przeciw delegatowi Węgier hr. Aponyiemu i to dlatego, że jest on zwolennikiem polityki rewizjonistycznej.

Zdaniem „Local Anzeiger“ wybór ten preforsowany został przez Francję dla wynagrodzenia Titulescu za jego stanowisko w kwestji mniejszości a zarazem dla wzmocnienia pozycji wrogich Niemcom partji rumuńskiej.

Wszystkie dzienniki podkreślają, że jest to pierwszy wypadek, iż delegat do Ligi wybrany został powtórnie na stanowisko przewodniczącego zgromadzenia.

## CURTIVS PRZYGOTOWUJE SIĘ DO EKSPÓZE.

Berlin. 8 września. (PAT.) Półurzędo wo donoszą, że na czwartkowym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius wygłosi dłuższe ekspozycje.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 8 września.

Minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki powrócił wczoraj z urlopu i objął urzędowanie.

Min. rolnictwa Janta-Polczyński wrócił wczoraj z trzydniowej podróży inspekcyjnej po województwie poleskim.

Minister Norwid-Neugebauer dokonał 7 b. m. inspekcji robót drogowych wodnych i budowlanych na terenie województwa białostockiego.

Wicemin. Beck przyjął 8 b. m. ambasadora W. Brytanii p. Erskine'a i posła Rzeszy niemieckiej dr. von Molike.

Na odróżnione przez przeniesienie n. Kirtikisa do Łodzi stanowisko wice wojewody wileńskiego, mianowany został dotychczasowy starosta w Dziśnie Marian Jankowski w charakterze pełniącego obowiązki wice wojewody naczelnika wydziału (B).

## Z DNIA.

### DWAJ WYBITNI HIGJENIŚCI ZAGRANICZNI W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września. (B.) 8 bm. złożył wizytę w departamencie służby zdrowia MSW. dr. Aleksa, profesor nadzw. wydziału lekarskiego uniwersytetu rumuńskiego w Jassach. Dr. Aleksa przybył do Polski celem zaznajomienia się z państwowymi i komunalnymi organizacjami zdrowia publicznego.

Warszawa. 8 września. (PAT.) — W Warszawie bawi dr. Rhodin ze Szwecji, który specjalnie przybył aby zaznajomić się z metodami państwowego zakładu higieny przy zwalczaniu szkarlatyny.

### ZA TYDZIEŃ KONFERENCJA NAFTOWA W ŻEGIESTOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września. (B.) 15 bm. rozpoczynają się w Żegiestowie obrady zjazdu Polskiego Syndykatu Naftowego. Na porządku dziennym obrad znajdują się sprawy kontyngentów ropy dla poszczególnych zakładów przetwórczych na wreszcie, zagadnienia związane z wywozem parafiny i inne. Poza tem przewidywana jest dyskusja na tematy związane z obecną sytuacją na rynku wewnętrznym.

### PRODUKCJA ROPY.

Borysław. 8 września. (PAT.) Produkcja ropy borysławskiej marki Standard wynosiła w miesiącu sierpniu br. 3142 wagonów.

## KAPELUSZE męskie najtanie obecnie PI. MARJACKI 3 ANDRÉ

4173

## Znowu trzesienie ziem we Włoszech.

Florencja. 8 września. (PAT.) W całej Toskanji dały się odczuć trzesienia ziemi. Dyrektor obserwatorium sejsmograficznego oświadczył, iż należy o-

czekiwać w najbliższym czasie wzmożonej działalności sejsmograficznej.

Ognisko trzesienia znajduje się w pobliżu Firenzuoli.

## Szlachetny gest króla angielskiego.

### Redukuje swe apanaże o 50.000 f. szterl.

Londyn. 8 września. (PAT.) Król zawiadomił premiera o zamiarze zmniejszenia swej listy cywilnej o 50.000 funtów, aby w ten sposób przyczynić się osobiście do zmniejszenia wydatków państwowych.

Podobno królowa i inni członkowie rodziny królewskiej, otrzymujący ustawa wowe apanaże, wyrazili również życzenie zredukowania ich.

Mac Donald podziękował królowi oraz członkom rodziny królewskiej za danie tak szlachetnego przykładu.

Książę Walji, który nie otrzymuje ustawowych apanaży, zawiadomił premiera, że ze swej strony przeznacza 10.000 funtów na cele opanowania kryzysu finansowego.

—□—

## Polscy żołnierze uprowadzeni przez graniczną straż bolszewicką.

Wilno. 8 września. (PAT.) Na odcinku Dolhinów w powiecie wilejskim, przechodzący patrol KOP, został z nieznaczną ostrzelany z tyłu i z boku. Napadnięci próbowali bronić się, lecz zostali otoczeni przez przeważającą bol-

szewicką straż graniczną i uprowadzeni poza granicę sowiecką.

W chwili przekraczania granicy nadbiegły posiłki KOP., które bolszewicy ostrzeliwali z rewolwerów. Władze KOP. wystąpiły z żądaniem odpowiedniego zadośćuczynienia.

## Dziś posiedzenie Rady Ministrów.

### Rozpatrywane będą projekty ustaw, które wpłyną do sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września. (G.) Jutro 9 bm. po południu odbyć się ma pod przewodnictwem premiera Prystora posiedzenie Rady ministrów.

Na posiedzeniu tem ma być rozpatrzonych kilka projektów ustaw, dotyczących zlagodzenia skutków bezrobocia, oraz parę ustaw skarbowych.

Wszystkie te projekty, które ostatnio opracowane zostały przez rząd, po uzyskaniu aprobaty Rady ministrów, złożone będą do łaski marszałkowskiej i wejdą pod obrady najbliższej sesji ciała ustawodawczego.

—□—

## 16 barbarzyńców niemieckich przed sądem w Opolu. Epilog bandyckiego napadu na szkołę polską w Wędzinie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

### NAUCZYCIELA POLSKIEGO WYGNANO ZE WSI, BIJĄC GO PO DRODZE I GROŻĄC ŚMIERCIA.

Warszawa, 8 września. (G.) Donoszą z Opoli: Przed sądem karnym w Kluczborku na Śląsku Opolskim rozpoczął się dziś sensacyjny proces o wyrzucenie ze wsi i pobicie nauczyciela polskiej szkoły powiatowej M. Karaśkiewicza.

W Wędzinie w powiecie Kluczborskim utworzono swego czasu szkołę polską. Nauczycielem w niej był p. Karaśkiewicz. Miejscowe szowinistyczne elementy niemieckie poczęły prowadzić gwałtowną agitację przeciw szkole, terroryzując Polaków, którzy odważyli się dzieci swoje posyłać do owej szkoły. W wyniku tego teroru wielu rodziców musiało wycofać swe dzieci z polskiej szkoły.

Na czele tej przeciwpolskiej agitacji stał wójt miejscowy T. Kosała. Pewnego dnia zorganizował on napad na mieszkanie nauczyciela. P. Karaśkiewicza przemocą wypędzono z domu i poprowadzono do granicy gminy, bijąc go po drodze. Na granicy gminy Kosała oświadczył mu, że jeżeli ośmieli się powrócić do Wędzina, czeka go tam śmierć.

Dziś przed sądem kluczborskim sta-

nał Kosała i 18-tu robotników i rolników, uczestników napadu. Oskarża prokurator dr. Scholtze, przewodniczący dyrektor dr. Kunze z Opoli, obronę wnosi adwokat Fliege; jako oskarżyciel uboczny występuje Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w osobie b. posła do sejmu pruskiego Baczewskiego. Poza tem na sali obecni są przedstawiciele Pol. Katol. Tow. Szkolnego i delegat polskiego konsula generalnego, referent regencji opolskiej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia

zabrał głos b. poseł Baczewski i zażądał rozszerzenia aktu oskarżenia na występ naruszenia spokoju publicznego, miru domowego i podżegania do nienawiści klasowej, stawiając wniosek o odszkodowanie dla Towarzystwa Szkolnego w wysokości 750 marek za straty, poniesione wskutek przymusowego zawieszenia w czynnościach nauczyciela Karaśkiewicza.

Następnie odczytano akt oskarżenia. Jako pierwszy z oskarżonych zeznawał sołtys gminy Wędzin, Tomasz Kosola. M. in. oświadczył on, że na posiedzeniu rady gminnej uchwalono wy-

## Kilka tysięcy robotników strajkuje w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września. (G.) Z Łodzi donoszą: Proklamowany na dzień dzisiejszy strajk robotników pończosznikarzy ogarnął wszystkie fabryki pończosnicze. Zredukowanie zarobków o 20 do 40 proc. spowodowało przerwanie pracy przez kilka tysięcy robotników. Unieruchomiony został szereg przedsięwzięć.

Przemysłowcy nie byli przygotowani na to, że strajk wybuchnie już dziś, to też zostali zaskoczeni unieruchomieniem fabryk. Kilku przemysłowców wyraziło wobec przedstawicieli związków zawodowych gotowość podpisania umowy na dotychczasowych warunkach, ponieważ jednak chodzi w tym wypadku o jednostki, przedstawiciele robotników wstrzymali się od rokowań.

W inspektoracie pracy mają się dziś zebrać delegaci robotników, którzy przedstawiać ciężkie ich położenie i prosić będą inspektora pracy o przyspieszenie rozwiązania zatargu.

## Nie ma mowy o nowej obniżce poborów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września. (G.) Z kół miarodajnych dowiadujemy się, że wszelkie pogłoski na temat mającej rzekomo nastąpić nowej obniżki poborów urzędniczych są całkowicie pozabawione prawdy.

Jak wiadomo w swoim czasie premier oświadczył delegacji urzędników, że po ostatnim obcięciu poborów żadnych nowych obniżek nie będzie. Oświadczenie to utrzymuje się nadal w mocy i wszelkie na ten temat pogłoski nie są zgodne z prawdą.

## NIEZNACZNY SPADEK BEZROBOCIA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września. (B.) Według danych statystycznych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski wynosiła w dniu 5 września 251.547 osób, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia wykazuje nieznaczny spadek bezrobocia, a mianowicie o 61 osób.

śłać wnioski do landrata w sprawie zamknięcia szkoły i usunięcia Karaśkiewicza. W dalszym ciągu oskarżony opisywał przebieg zaiścia.

Poseł Baczewski zażądał od oskarżonego wyjaśnienia, w jaki sposób za reagował landrat na wnioski gminy.

Przewodniczący sądu uchylił to pytanie.

Poseł Baczewski przedstawił wniosek wezwania landrata Ulitzki celem przesłuchania go na powyższą okoliczność.

Zkolei zeznawali inni oskarżeni, przyczem zeznania ich nie wniosły nowych momentów. Usiłowaniami oskarżonych było wykazać, iż nauczyciel Karaśkiewicz przez swoje zachowanie się wywołać miał niepokój i nienawiść na tle narodowościowym. Jeden z oskarżonych oświadcza, że po usunięciu Karaśkiewicza powrócił spokój we wsi.

Karaśkiewicz jednakowoż stwierdza że przeciwnie, stosunki po jego wyjeździe pogorszyły się i domaga się wezwania na świadka swego następcę nauczyciela szkoły polskiej, Sierona.

Proces potrwa dwa dni

# Artyści dramatu lwowskiego zaczynają pracę.

Z pełną ulgą przyjęto wiadomość, że lwowski dramat wznowieniem czarowni odmłodzonej „Królowej Przedmieścia”, w dniu dzisiejszym podejmie działalność. Oznacza to w trwającym jeszcze ciągle sporze artystów z dyrektorami niewątpliwy sukces wytrwałości, zaradności i solidarności koleżeńskich tych pierwszych. Teatr zrzeszeniowy, utworzony w oparciu się o interes zawodowy i zawodową organizację, stanowiący przewidywaniem na czas zawieszenia normalnych stosunków, wzmacnia pozycję aktorów i ułatwia im przetrzymanie bezrobocia, w jakie ich wtrąca egoistyczny opór przedsiębiorców. Jest to zjawisko tem donioślejsze, że niesporadyczne. W Warszawie artyści Teatru Polskiego A. Szymaniana, który, jak wiadomo inspirował i aranżował w szczegółach tę batalię o 12-miesięczne uposażenie aktorów — podnajęli salę przy ul. Chłodnej. Przed oddaniem do użytku wymagała ona pewnych koniecznych adaptacji. W związku z tem zaszedł szereg faktów, sprawdzający dowodnie stosunek społeczeństwa do czynników zapłatanych w ten absurdalny konflikt: robotnicy wykonali zadarmo prace adaptacyjne, kilka firm bezinteresownie dostarczyło materiału (m. in. f-ma Franaszek ofiarowała tapety).

Mimo forsownej nagonki kilku piastwolecznych i prowincjonalnych, zasadnicza większość społeczeństwa pozostała po stronie aktorów, broniących swoich słusnych praw egzystencji. Słowa uznania i otuchy przesłane przez związek zawodowy aktorów czeskich, enuncjacja Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, stanowią tylko poszczególne demonstracje tej postawy, jaką wobec zagadnienia przyjęła opinia obca i należycie zorientowana część społeczeństwa. Niewątpliwie i owa „gotowość poparcia placówek społecznych, organizowanych przez aktorów zrzeszonych” — wyrażona w cyt. okólniku Centr. Organizacji Pracowników Umysłowych nie pozostanie w szere słów. Aktorzy, walczący ofiarnie i zdecydowanie o urzeczywistnienie słuszych postulatów otrzymują poparcie społeczeństwa, na jakie ich akcja zasługuje.

Oczywiście Lwów, paniętający zespołowi dramatycznemu niejedno wysokiej miary wzruszenie estetyczne — nie pozostanie w ostatnim szeregu. Tem więcej, że ci wypróbowani w rzetelności artystycznej pracownicy mają zalety w gażach za sezon miniony, najwyższe w Polsce, że bynajmniej nie ułatwiano im dotąd pracy, ale w sposób bezwzględny utrudniano, że w tragiczna sytuację ostatnią zostali wciągnięci bez własnej winy i woli.

Po okresie dosłownego przymierania głodem, żwicia na kredyt, po długich pertraktacjach, dzięki interwencji miasta otrzymali od obecnych dzierżawców salę Teatru Rozmaitości na okres od 7—15 bm. za cenę 30 proc. brutto z każdorazowego dochodu. P. dzierżawca Czapeliski konsekwentnie i tym razem nie wypadł z roli zaprzysiężonego wroga dramatu i z postawy „rasowego” menagera, biorąc od zespołu własnych aktorów o 5 proc. więcej, niż od aktualnie zamożniejszego teatru Jaracza (dla którego opłata wynosiła 25 proc. brutto). A przecież obecnemu rządowi teatru zawdzięczają aktorzy swoje zupełne wyniszczenie ekonomiczne.

Ten oderwany fakt stawia w należytem oświetleniu nastawienie p. Cz. do własnych pracowników i jego kwalifikacje na kierownika dramatu w przyszłym sezonie. Ten fakt także ilustruje paradoksalność sytuacji zagwoźdżenia komunalnych warsztatów pracy przez przedsiębiorców, gdy aktorzy, docierając do bezrobocia i ogólną fatalną koniunkturą gospodarczą nie mają gdzie zarobić na minimum utrzymania. Przedsiębiorca skompromitowany w swoich talentach administracyjnych, nie znajdujący się pod zarzutem nieuczci-

wości wobec własnych pracowników, kładzie się tamą tępego oporu przeciw normalnemu zaspokojeniu potrzeb kulturalnych społeczeństwa. Więcej jeszcze: skrachowany finansowo, niedotrzymujący zobowiązań wobec miasta, placącego olbrzymia subwencje, nie prowadząc za tę subwencję teatrów — od własnych aktorów, którzy są jego wierzytelnymi na sumę blisko 200 tysięcy zł., pobiera wysoki haracz za podnajem sali, opłacanej przez miasto.

Sumę dochodu, pozostała po obciążeniu tej kontybutacji dyrektorskiej dziela aktorzy w sposób następujący: 25% przeznaczają na organizację dalszej pracy, 75% dochodu dziela na równe działy dla wszystkich pracujących członków zespołu, przy czem żony niepracujące otrzymują 1/2, dzieci 1/4 działu. Podziału dokonują komisynie. Cały ciężar administracyjno-techniczny dziela między siebie. Trudno o uczciwsze zasady przedsiębiorstwa. Trudno też nie widzieć w tem wysokiego stopnia uspołecznienia tradycyjnie anarchicznego żywiołu aktorstwa, nie uznając rozwoju pięknego poczucia solidarności.

Ten rozwój sprawy, jak dokumentuje jej obrót we Lwowie i w Warszawie, a wkrótce zapewne i w szeregu innych środowisk teatralnych, każe

przypuszczać donioślejszy rezultat za-targu, niż za jego początków można było przypuszczać.

Nie ulega kwestji, że w nastroju teatrów oznacza to znaczne przetworzenie. Pierwszą i społecznie naidonioślejszą będzie wydzielenie z żerowiska teatralnego czynników obcych i szkodliwych: wszystkich pseudopresiębiorców teatralnych. Jako forma przejściowa powstanie szereg spółek aktorów z miastem, które niewątpliwie usuną zasadniczą i chroniczną chorobę teatrów subsydjowanych: przekraczanie subwencji. Zawinione przez przedsiębiorców, z ich wyrachowania i na ich rachunek dokonywane, było ono źródłem niepopularności aktorów, wśród społeczeństwa, które nie przenika tego misternego mechanizmu „przedsiębiorstw” teatralnych, w którym gina nie tylko dotacje publiczne, ale uposażenia pracownicze. Lwowu należy życzyć go-raco tej zdrowej ewolucji. Wtedy teatry lwowskie wejdą w jaśniejszą fazę istnienia.

Narazie należy pomóc zorganizowanym, najlepszym duchem ożywionym artystom. Publiczność Lwowa, zdolna do szczerego entuzjazmu, bezwzględnie pomocy i życzliwości swojej im nie odmówi. Tym. Terlecki.

## Owacje na cześć Kiepurę przed hotelem George'a.

Lwów, 9 września.

Wczoraj wieczorem przed Hotelem George'a, w którym mieszka Kiepura, zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności, chcąc zobaczyć słynnego śpiewaka, który o tej porze wyjeżdżał na koncert.

Gdy Kiepura ukazał się na balkonie, publiczność urządziła mu gorącą owację.

Z powodu ścisunku śpiewak nie mógł wyjść z hotelu, mimo że kilku policjan-

tów torowało mu drogę, rozpraszając tłumy. Znalazł się jakiś dowcipniś — niewiadomo, czy z pośród służby hotelowej, czy z gości, — który począł lać z góry wodę na tłum. Mimo to plac pod hotelem nabity był dalej publicznością.

Kiepurze udało się wreszcie z wielkim trudem wyjść z hotelu. Tłum nie rozszedł się nawet po jego wyjeździe na koncert i w dalszym ciągu oblegał Hotel George'a.

## Demonstracje komunistów w Kałuszu. Policja z miejsca zlikwidowała zajście.

Stanisławów, 8 września. (PAT.) Dnia 7 b. m. usiłowali agitatorzy komunistyczni urządzić w Kałuszu demonstrację uliczną i ograbić sklepy spożywcze. Około godz. 10 zaczęły gromadzić się grupy demonstrantów na ulicy

Salinarnej, w pobliżu urzędniczego sklepu spółdzielczego.

Policja państwowa zlikwidowała z miejsca zajście, aresztując 10 osób z Józefem Pałanicą i Michałem Wołoszynowiczem na czele.

## Król się bawi...

Jak b. król hiszpański spędzał czas w Pradze.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 września. (B) Z Pragi donoszą: W stolicy Czechosłowacji bawił przez kilka dni b. król hiszpański Alfons.

Podczas swego pobytu w Pradze król Alfons zwiedził szczegółowo Pragę, nie pomijając żadnych osobliwości, nawet tych, które znane są tylko sta-

łym bywalcom stolicy. Król bawił się bardzo wesoło. Jak się okazuje, b. królowi Hiszpanji podobały się w Pradze najbardziej prażanki, które miał sposobność poznać w lokalach zabawowych. Oświadczył on to przewodnikowi, towarzyszącemu mu z ramienia biura turystycznego.

## Tyfus dziesiątkuje ludność na północy Rosji.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 września. (G.) Z Moskwy donoszą o strasnej epidemji tyfusu plamistego, jaka wybuchła na północy Rosji. Epidemja szerzy się z zaskakującą szybkością. Władze, które

nie poczyniły odpowiednich przygotowań sanitarnych, są bezsilne.

Szczególnie liczne ofiary zbiera choroba wśród przebywających na robotach przymusowych w okręgu archat-

gielskim robotników leśnych. Niektóre baraki podobne są do trupiarni. Dozorcy uciekli w obawie przed zarażeniem się. Chorych nikt nie pilnuje. Żle odżywiani robotnicy, chcąc uniknąć śmierci, próbują uciekać, a wówczas strażnicy rozstrzelują ich.

Epidemja dotarła również do samego Archangielska, grasuje również wśród robotników portowych, jak i marynarzy okrętów cudzoziemskich, ładujących zboże.

Tyfus szerzy się również na wyspach sołowieckich.

## Trąd w Argentynie.

Buenos Aires, 8 września. (PAT) Dyrektor administracji sanitarnej i pogotowia ratunkowego w Rosaria, dr. Camile Muniagurria, komunikuje, że choroba trądu w Rosario przybrała w ostatnich czasach groźny charakter. W roku 1930 zanotowano 70 nowych wypadków choroby trądu.

## POTWORNE ZBRODNIĘ W DOMU OBLĄKANYCH.

Helsinki, 8 września. (PAT) W ostatnich dniach zostały wykryte potworne przestępstwa, popełnione przez dozorcę domu obłąkanych, Karsinera. Dozorca ten utrzymywał jakoby stosunki seksualne z obłąkanymi, poczem truł ich morfiną i weronalem. Jak się okazuje, trzech obłąkanych zmarło z nieustalonych przyczyn. Śmierć ich przypisują Karsinenowi. Zwłoki zostaną ekshumowane celem zbadania przy czyn zgonu.

Karsinen usiłował popełnić samobójstwo, jednakże został uratowany.

## POLSKI MARYNARZ UTONAŁ W PORCIE GDYŃSKIM.

Gdynia, 8 września. (PAT) Wczoraj w południe nurek marynarki wojennej wyłowił z kanału portowego marynarza Stanisława Szolę z okrętu „Cracovia”.

Szoła w nocy z soboty na niedzielę chciał uciec się bez przepustki do Sopotu, a zatrzymany przez patrol marynarki wojennej usiłował zbiec i rzucił się z nadbrzeża francuskiego do wody. Marynarz utonął, będąc w stanie nietrzeźwym. Pochodził on z Wileńszczyzny.

## KLUSOWNICY ZAMORDOWALI LEŚNICZEGO.

Wilno, 8 września. (PAT) W lasach dóbr księcia Radziwiłła w powiecie luninieckim zamordowany został leśniczy Aleksadrowski, którego znaleziono z przestrzeloną kilku kulami piersią. Padł on ofiarą klusowników leśnych, z którymi toczył zaciętą walkę. Zabójcy nie ujęto.

## JAKA BĘDIEMY MIELI DZIŚ POGODĘ?

Warszawa, 8 września. (Tel. wł.) Komunikat Państw. Instytutu Meteor. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 9 b. m.: Pomorze, Wileńskie, Pozańskie, Mazowsze, Podlasie i Połesie: zachmurzenie zmienne, malejące, gdziegdzie w Wileńskim przelotny deszcz. Temperatura dnem do 16 st. Słabnące wiatry zachodnie.

Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry, Małopolska Wschodnia, Podole i Wołyń: zachmurzenie przeważnie niewielkie. Noc bardzo chłodna (w Tatrach, miejscami na Podkarpaciu i Wołyniu możliwość przymrozków), dniem temperatura do 15 st. Słabe wiatry zachodnie, w Tatrach cisza.

*Opiera przemysł rodzinny  
A dasz pracę bezrobotnym.*

# Uspokajamy obawy p. P. Dunin-Borkowskiego.

„Wiek Nowy” w numerze z dnia 8 września zamieścił artykuł p. Piotra Dunin-Borkowskiego p. t. „Nowa narodowość”, który ma być polemiką z artykułem „Słowa Polskiego” z dnia 5 września p. t. „Program, który będzie wykonany”.

Pan Piotr Dunin - Borkowski nie wie, „o ile ten program należy uważać za własność śp. Hołównki” — nie wyklucza „jednak (askawie) możliwości, że mógł mu (śp. Hołównce) i taki projekt przyjść do głowy”, ale jest pewien, że „o ile wyszedł od śp. Hołównki, była to u niego raczej przelotna fantazja, niż przemyślana w ostatecznych swych konsekwencjach idea programowa”. Jako, że „zaletą śp. Hołównki była niezmierną impulsywność i wielka miłość idei, zbliżenia. Natomiast tworzenie stałego programu było mu dość obce”.

W odpowiedzi na ten kompleks sugestii mających na celu poddać w wątpliwość najpierw „własność”, a następnie wartość („przelotna fantazja”) przedstawionych przez „Słowo Polskie” idei programowych Tad. Hołównki oświadczamy, że — co do własności — jeśli p. Piotr Dunin - Borkowski czy ktokolwiek inny ma tu istotnie jakieś wątpliwości, to może je bez trudu każdej chwili usunąć, zapoznając się z cyklem artykułów ogłoszonych w sierpniu przez „Słowo Polskie” w numerach 209, 214, 224 i 228. p. t. „Wypaczenie idei spółdzielczej w Małopolsce wschod.” (2 sierpnia), „Sprawa inteligentka w Małopolsce wschod.” (7 sierpnia), „Ekspozytura separatyzmu politycznego” (17 sierpnia) i wreszcie ogłoszony w numerze 228, a następnie powtórzony 4 września ostatni artykuł Tad. Hołównki p. t. „Tragedja społeczeństwa ukraińskiego w Małopolsce wschod.”.

Ujęte w tych artykułach konkretne wytyczne programu rozwiązania problemu ukraińskiego w naszym kraju, są ostatecznym dorobkiem i wynikiem pracy myślowej i nie tylko myślowej całego życia Tad. Hołównki. Myśli Jego ulegała stałemu rozwojowi, ale ten rozwój był logiczny, ciągły i konsekwentny, wiązał się on najściślej z Jego pracą realizacyjną, sprawdzany i nieustannie kontrolowany przez rozwój rzeczywistości.

Ani pisma, ani czyny Tad. Hołównki, ani tem więcej rozmowy, jakimi zaszczycał p. Piotra Dunin - Borkowskiego, nie upoważniają go do wartościowania idei programowych ś. p. Tad. Hołównki, jako przelotnych fantazji.

Napisał Tad. Hołównko w ostatnim swym artykule p. t. „Tragedja społeczeństwa ukr. w Małopolsce wschod.”, w artykule, który ma dla nas wszystkich i mieć będzie zawsze wartość testamentu, napisał to cudowne zdanie, które zbiera wszystkie poznawczą treść Jego ostatecznej programowej idei:

„Tak, jak dwa dęby, które z dwóch ziarn rzuconych do tej samej ziemi, wyrastają tuż obok siebie, aby z biegiem lat zrosnąć się swymi pniami w jedną całość, tak i z góry pół tysiąca lat trwający proces dziejowy na Rusi Czerwonej — te dwa odrębne społeczeństwa połączył, splótł, pomieszał — uczynił z nich drzewo o dwu pniach, ale wyrastających ze wspólnych korzeni”.

P. Piotr Dunin - Borkowski nie rozumie tej idei, nie podoba mu się „taka symbioza narodowo - kulturalna”, ponieważ zdaje mu się, że celem takiej symbiozy mogłoby być „tylko powstanie jakiejś nowej narodowości, ani polskiej, ani ukraińskiej”.

W zdenerwowaniu wielkiem znajduje nawet nazwę dla tej nowej narodowości, którą ma jakoby zamiar wytworzyć — narodowość dworska, i rozgoryczony gotów jest przysięgać, że „taka nowa dworska narodowość” nie byłaby „w istocie lojalniejszą, niż Polacy lub nawet Ukraińcy”.

Możemy uspokoić obawy p. Piotra Dunin Borkowskiego. Nie zamierzamy zupełnie ani z niego i jego przyjaciół,

ani z undowców „zrobić jakichś mieszańców, jakichś nowych wasserpolaków”. Nie wzmówi w nas tego zamiaru p. Piotr Borkowski nawet swymi zapewnieniami, że na tej drodze nasi oponenti fluguttowo-endeccy czy undowscy z potwarców przemieniliby się w pochlebców rządzącego dziś Polską — dworu.

Idea zasadnicza programu Tad. Hołównki — jak każda wielka prawda — jest prosta: idzie o to, aby Polacy w Małopolsce Wsch. doszli do poczucia i świadomości, że ich pień na tej ziemi wyrasta zarówno z polskich, jak i ukraińskich czy ruskich korzeni. Ukraińcy zaś czy Rusini, że mają nietylko wspólne z Polakami w ziemi tej głęboko i odwiecznie zespolone korzenie, ale że stanowią z Polakami jedno drzewo, że są z nimi zrośnięci w jedną całość, w jedną całość polityczną, w jedną całość państwową. Gdy Polacy na tej ziemi będą w ludzie ruskim czuć lud własny, i będą go jak własny

swój lud kochać, a Rusini gdy w państwie polskim czuć będą własne państwo i jak własne będą je kochać — idea Tad. Hołównki zostanie urzeczywistniona.

Do osiągnięcia tego celu droga jest jeszcze daleka. Jak bardzo jest daleka, przejawiał między innymi także i artykuł p. Piotra Dunin Borkowskiego, polemizujący z tem — czego nie rozumiemy. My natomiast rozumiemy doskonale, dlaczego p. Piotr Dunin Borkowski nie może pojąć i zrozumieć idei programowej T. Hołównki, dlaczego ta idea wywołuje w nim tak wielkie podniecenie nerwowe i tyle żółci w nim porusza. Jest bowiem całkowicie inna, i nie można jej pogodzić z tym programem polityki mniejszościowej, jakiej heroldem i piastunem stał się ostatnio nasz kochany były wojewoda lwowski i poznański.

Wacław Meibaum.

## Bezrobocie zlikwidujemy --- nie hasłami lecz czynem.

Kupujemy wyłącznie: Krajowe przyprawy do potraw

około 40 proc. tańsze  
i nie ustępują zagranic-  
cznym.

# „SMAK”

(fabryka w Mysłowicach G. Śląsk.) 4111

Zastępstwo: Lwów, Pełczyńska 33. Telefon 42-65.

## Jeszcze o niebezpiecznych gwarancjach.

Znowu odżyły pogłoski o podjęciu przez koncern „Małopolska” usilnych zabiegów celem uzyskania od Rządu polskiego wiadomej gwarancji 70 milionów złotych. Pogłoski te zaledwie przeciskają się przez grubą zasłonę tajemniczości, którą otoczono tę sprawę. A sprawa jest poważna i niepokojąca, chociaż milczy o niej przeważająca część prasy.

Jedno z dwojga. Albo alarm podniesiony już raz na tem miejscu przed dwoma miesiącami był fałszywy, a w takim razie winno się ukazać ze strony miarodajnej odpowiednie wyjaśnienie i zaprzeczenie. Albo też uważa się tę sprawę za zbyt błahą, aby o niej pisać, choćby nawet gwarancja doszła do skutku. Tymczasem trzeba stwierdzić kategorycznie, że ani jedno, ani drugie nie odpowiada rzeczywistości. Pertraktacje co do uzyskania gwarancji szły już bardzo daleko, a sprawa błahą nie jest. A więc...

Chodzą też głuche wieści o interwencji przedstawiciela ambasady francuskiej w Warszawie na rzecz „Małopolski”. Mówi się, że pod naciskiem tej interwencji, która najniebezpieczniej identyfikowana jest przez pewne koła mia-

rodajne w Polsce ze stanowiskiem rządu francuskiego, koła te skłonne są traktować przychylnie ofertę „Małopolski”.

Kto zna drogi, jakimi chadzą wpływy międzynarodowej finansjery, której emanacją jest koncern „Małopolska”, temu nie wolno utożsamiać zabiegów jednego czy drugiego dyplomaty z opinią Rządu, a co ważniejsza społeczeństwa francuskiego. To społeczeństwo poniosło poważne straty na spekulacji Devildera. Któż może przypuścić, aby opinia publiczna francuska, straciwszy zaufanie do pewnego papieru giełdowego, chciała to zaufanie narzucić Polsce. A jeśli robią to pewne czynniki, to napewno wbrew ogółowi francuskiemu lub poza jego wiadomością. Albowiem oszczędny i zapobiegliwy Francuz nie zapomina i nie przebacza nigdy strat, poniesionych na operacjach finansowych.

Działają więc w tajemnicy przed społeczeństwem polskim i przed społeczeństwem francuskim. A gdy kiedyś pojawią się ujemne konsekwencje i powstaną straty, bo wszak nie wiadomo, czy jaki nowy Devilder nie zacznie znowu spekulować akcjami „Ma-

## Dr. JERZY CHWALIBOGOWSKI

ordynuje w chorobach wewnętrznych od 4-5  
Lwów, mieszka obecnie przy ul. Senatorskiej 11 a. Tel. 44-15. 4162n

łopolski”, — szkoda nietylko materialna ale i moralna będzie niepowetowana. Na razie bowiem tylko Francuzi wymyślają na Polskę, że na papierach naftowych polskich stracili dużo pieniędzy. W przyszłości, gdyby omawiana transakcja doszła do skutku, może zająć okoliczność, że Polacy będą płacić długi francuskiego przedsiębiorstwa i narzekać na Francuzów.

Takie wzajemne wyrównywanie rachunków prowadzi do napychania kieszeni spekulantów, lecz nie prowadzi do gospodarczego zbliżenia społeczeństw. A nam w Polsce zależy bardzo na zbliżeniu z oszczędnym i pracowitym społeczeństwem francuskim, a nie na kontakcie ze spekulantami typu Devildera.

Dotyychczasowy stan rzeczy na polu ekonomicznego zbliżenia obu narodów jest niepomysłny. Francuzi lekceważą gospodarcze walory naszego kraju i nie mają do nas zaufania. Polacy nie lubią przedstawicieli pewnych francuskich kapitałów, grasujących w Polsce, gdyż ci w przeważającej części na szacunek nie zasługują. A w istocie ileż niogarnionych możliwości kryje w sobie współpraca gospodarcza polsko-francuska, i ile wartości w tej dziedzinie moglibyśmy przyswoić sobie od wielkiego i mądrego narodu francuskiego, gdybyśmy naprawdę uzyskali możliwość prawdziwego wzajemnego poznania i zbliżenia.

A tymczasem otacza się tajemnicą sprawę, która powinna być załatwiona pod kontrolą opinii publicznej obu krajów, gdyż jest jednym z ogniw, mogących zacieśnić stosunki polityczno-gospodarcze polsko - francuskie.

Metoda konspiracji, obrona przez negocjatorów, występujących w imieniu koncernu „Małopolska”, i zasugerowana pewnym czynnikiem w Polsce, jest fałszywa. Jeśli na drodze takiej metody starania „Małopolski” zostaną uwiecznione pomyślnym rezultatem, a społeczeństwo polskie dopiero ex post dowie się o udzielaniu przez Rząd 70 milionowej gwarancji, — wrażenie tego faktu specjalnie w naszej prowincji będzie przynębiające.

W każdym razie gdyby kiedyś gwarancję trzeba było zrealizować i cudze długi płacić — kwestia odpowiedzialności za to będzie ustalona.

Dr. Bronisław Wojciechowski.

Zapisujcie się  
na członków Koła T. S. L.  
im. St. Zeromskiego.

## Otwarcie obrad Rady Ligi Narodów.



Data 1 września otwarto w pałacu Ligi Narodów w Genewie obrady wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów. Obradom przewodniczył hiszpański minister spraw zagranicznych Lerroux. Na ilustracji naszej widzimy od strony lewej do prawej: cze-

chosłowackiego ministra spraw zagranicznych dr. Benesza (1), ministra spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej Curtiusa (2), ministra spraw zagranicznych Italii Grandiego (3), delegata francuskiego Masiigliego (4) przewodniczącego obrad, hi-

szpańskiego ministra spraw zagranicznych Lerroux (5), sir Ericka Drummonda, generalnego sekretarza Ligi Narodów (6), delegata Wielkiej Brytanii lorda Cecila (7) i polskiego ministra spraw zagranicznych A. Zaleskiego (8).

## Wiadomości bieżące



Środa

Gorgonjusza

Intro: Mikołaja z T.

Wschód słońca 4:58

Zachód 18:08

## TEATR WIELKI.

Środa 9 września o godz. 8 „Ulica”, występ Jaracza z zespołem Ateneum.  
Czwartek 10 bm. o godz. 8 „Ulica”, występ Jaracza z zespołem Ateneum.  
Piątek 11 bm. o godz. 8 „Ulica”, występ Jaracza z zespołem Ateneum.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa 9 września o godz. 7.30 „Królowa przedmieścia”.  
Czwartek 10 bm. o godz. 7.30 „Królowa przedmieścia”.  
Piątek 11 bm. o godz. 7.30 „Królowa przedmieścia”.  
Sobota 12 bm. o godz. 7.30 „Królowa przedmieścia”.  
Niedziela 13 bm. o godz. 7.30 „Królowa przedmieścia”.  
Poniedziałek 14 bm. o godz. 7.30 „Królowa przedmieścia”.

## TEATR MAŁY.

Dziś i dni następujących nieczynny.

## KINEMATY.

APOLLO: „Kobieta, która grzechu pragnie” i „Odwieczni wrogowie”.

CASINO: „Szary dom” (Big house).

CHIMERA: Premiera „Pod dachami Paryża” (dźwiękowiec).

KOPERNIK: „Sekretarka osobista”.

LEW: Marlena Dietrich w filmie „Cudza narzeczona”.

MIRAŻ: „Hadzi Murat” (Biały szatan).

MARYSIENKA: „Sekretarka osobista”.

PALACE: „Mąż-kochanek”.

PROMIEN: „Statek komediantów”.

RAJ: „On i jego siostra”.

SŁOŃCE: „Przedziwne kłamstwo Ni ny Peirówny” oraz „Złoto Pustyni”.

STYLOWY: „Swawolne studentki”, oraz Buster Keaton jako bokser.

=□=

— Zrzeszenie artystów dramatu ZASP. rozpoczyna swą pracę pod kierownictwem artystycznym L. Schillera w teatrze Rozmaitości w środę dnia 9 bm. Sezon otwórzony „Królowa przedmieścia”, pełen uroku i humoru „bajecznie kolorowy” wodewil Krumłowski w reżyserii L. Schillera. Niebawem powołanie tego widowiska w okresie letnim, wróży mu jeszcze długi żywot sceniczny. W przedstawieniach bierze udział cały zespół. Statystyka i występują w chórze czołowi artyści sceny lwowskiej. Ta manifestacja zespołowości będzie pewnego rodzaju atrakcją. Niewątpliwie społeczeństwo lwowskie darzące sympatią i uznaniem artystów swej sceny, tłumnie popłynie do teatru Rozmaitości. Ceny najniższe.

— Występy Jaracza z zespołem „Ateneum”. Dziś w środę dnia 9 bm. o godz. 8 wiecz. w sali teatru Wielkiego, zespół „Ateneum” odegra rekordową sztukę E. Rice’a „Ulice” ze Stefanem Jaraczem w roli Franka Morana. Sztuka amerykańskiego pisarza dzięki swej wielostronnej treści, oraz dzięki niezrównanej grze Jaracza i niezwykle ciekawej reżyserii St. Perzanowskiej, wywiera wrażenie niezapomniane. — Zespół „Ateneum” gościć będzie we Lwowie tylko do końca bież. tygodnia, potem powraca do Warszawy.

W czwartek dnia 10 bm. w sali teatru Wielkiego „Ulica”.

=□=

— Biuro Komitetu „Ratujmy Dziecko” poleca bezpłatnie matki z niemowlętami na służące za utrzymanie. Pensje miesięczna wypłaca komitet. Zgłoszenia codziennie od 9—10 i pół ul. Skrzyńskiego 18, I. p.

— Komenda Oddziału konnego przy Związku Strzeleckim we Lwowie rozpoczęła wpisy na pierwszy rok P. W. oddziału konnego, do którego zapisywać się mogą wszyscy przedpoborowi ochotniczo w Komendzie Oddziału przy ul. Zyblikiewicza 33, w posiadzialki. Środy i piątki od godz. 19—20.

— Zarząd lwowskiego okręgu sokołowego odnośnie do rozesłanego w sierpniu br. przez gniazdo Sokół V. we Lwowie (Kleparów) zaproszenia przypomnia wszystkim gniazdom okręgu, że w dniach 12 (sobota) i 13 (niedziela) września br. obchodzi też gniazdo sokołowe uroczystość jubileuszową 25-lecia swego istnienia i że obowiązkiem reszty gniazd okręgu jest wziąć jak najliczniejszy udział w tem święcie sokołowym. Program tej uroczystości zawarty jest w rozesłanych przez Jubilata zaproszeniach. Gniazda pozalwowskie następują zgodnie z rozesłanymi zaproszenia-

## Urzędowe ogłoszenie sądów doraźnych.

Podaje się do publicznej wiadomości, że Rada Ministrów wydała rozporządzenie treści następującej:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 r.

O wprowadzeniu postępowania doraźnego (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 622).

Na podstawie art. 1. i 2. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 o postępowaniu doraźnym (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 315), zarządza się co następuje:

## § 1.

Wprowadza się przed sądami powszechnymi na całym obszarze Państwa postępowanie doraźne przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 o postępowaniu doraźnym (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 315).

## § 2.

Postępowaniu doraźnemu podlegają przestępstwa przewidziane w art. 31 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 o postępowaniu doraźnym (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 315).

## § 3.

Wykonanie powyższego rozporządzenia porucza się ministrowi spraw dliwosci i ministrowi spraw wewnetrznych.

## § 4.

Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej polskiej, wchodzi zaś w życie w poszczególnych miejscowościach, następnego po podaniu go do powszechnej wiadomości we właściwym mieście powiatowym, bez względu na to, kiedy nastąpiło obwieszczenie o wprowadzeniu postępowania doraźnego w poszczególnych miejscowościach, należących do danego powiatu.

Prezes Rady Ministrów A. Prystor. Minister sprawiedliwości Czesław Michałowski. — Minister spraw wewnetrznych Bronisław Pieracki.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 10 września 1931 r.

Z dniem tym podlegają postępowaniu doraźnemu następujące przestępstwa:

1. z § 67 ustawy karnej (szpiegostwo i inne porozumienia się z nieprzyjacielem);

mi, wszyscy zaś członkowie wszystkich gniazd lwowskich a to tak umundurowani jak nieumundurowani druhowie i drużyny (nieumundurowani z agrafkami sokołami) zgrupowani w niedzielę dnia 13 września br. przed godz. 8.30 rano wprost w soboku Jubilata na Kleparowie przy ul. naczelnika Durskiego 2, skąd wszyscy uczestnicy uroczystości gremjalnie udadzą się na Msze św. do kościoła parafialnego, poczem wezmą gremjalny udział w dalszym ciągu uroczystości.

— Redukcja cen na garderobę męską na czasie. Zgodnie z ogłoszoną zniżką cen materiałów sukiennych, zawiadamia firma A. Wittels, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry), że dostarcza wykwintną garderobę męską z pierwszorzędnych materiałów bielskich w następujących cenach: 1) ubranie marynarkowe zgrzebne Zł. 130, 2) ubranie wizytowe Zł. 160, 3) raglan włosemnojęsny Zł. 160, 4) trenchcoat Zł. 130 i t.d. Firma A. Wittels, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, otrzymała na bieżący sezon ostatnie nowości materiałów sukiennych na płaszcze damskie, kostjomy i suknie, które sprzedaje po cenach bardzo przystępnych, a to na skutek poczynionych przez tę firmę ostatnio korzystnych zakupów we fabrykach bielskich.

=□=

— Z sesji magistratu. Na wczorajszej sesji magistratu odbyłej pod przewodnictwem prez. inż. Brzozowskiego omawiano 5 spraw emerytalnych, sprawę przedłużenia drobnych dzieł w Zubrzy i Pasiekach Zubrzyckich, nadto 11 konsensów budowlanych, dalej omawiano sprawy kanałowe, drogowe i cały szereg spraw skarbowych. W dalszym ciągu omawiano sprawę retaksacji recept na leki dla

2. z § 73 ustawy karnej (rozruch).

3. z § 85 ustawy karnej (złosiwe uszkodzenie cudzej własności);

4. z § 87 ustawy karnej (złosiwe działania lub opuszczenia wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych, dotyczące urządzeń lub ruchu kolejowego);

5. z § 89 ustawy karnej (złosiwe uszkodzenie telefonów rządowych, lub czynienie w nich przeszkód);

6. z § 134 ustawy karnej (morderstwo);

7. z § 141 ustawy karnej (zabójstwo rozbójnicze);

8. z § 166 ustawy karnej (podpalenie);

9. z § 174 I. lit. a. ustawy karnej (kradzież z bronią lub innymi narzędziami osobistemu niebezpieczeństwu zagrażającym);

10. z § 174 I. lit. b. ustawy karnej (kradzież z użyciem gwałtu lub niebezpiecznej pogróżki celem utrzymania się w posiadaniu skradzionej rzeczy);

11. z § 190 ustawy karnej (rabunek);

12. z §§ 4, 5, 6 i 8 ustawy z 27 maja 1885 (Dz. U. P. austr. r. 134) używanie środków wybuchowych w sposób szkodliwy);

13. z art. 1. § 1—5 4, art. 5 § 2 i 3, art. 6 § 2 i 3, art. 7 i 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu (Dz. U. R. P. Nr. 18) (szpiegostwo wojskowe, polityczne, dyplomatyczne i gospodarcze).

Kto poczynszy od dnia 10 września 1931 popełni lub usiłuje popełnić jedno z przytoczonych wyżej przestępstw, ja ko sprawca, współsprawca, podżegacz lub pomocnik, sądzony będzie w postępowaniu doraźnym.

W postępowaniu doraźnym stosuje się następujące kary:

a) zamiast kary ciężkiego więzienia — karę śmierci;

b) zamiast innych kar — karę ciężkiego więzienia od lat 10 do 15.

W postępowaniu doraźnym nie mają zastosowania przepisy innych ustaw karnych o złagodzeniu kary.

Wyroki i postępowania sądu, wydane w postępowaniu doraźnym, nie ulegają zaskarżaniu.

Wyroki śmierci wykonane są w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu wyroku.

Starosta.

sław, st. kanc. Magtu, Burkanowicz Kazimierz przemysłowiec, Flach Wiktor em. st. radca skarb., Gabel Józef prok. Banku hipot., Gryziecki Marjan em. radca Magtu, dr. Halpern Józef, dyr. Banku dysk. war., Horodyski Fr. Ziemanin, Kapuściński Jedlicz Józef ref. Magtu, Kostecki Zdzisław inż., dyr. związk. Jajcz., Kowalski Jan em. ppłk W. P., Lenartowicz Stefan em. radca. Neuwelt Rudolf przemysłowiec, Niemczewski Władysław dyr. dóbr fund. hr. Skarbka, Ocharski Kazimierz st. radca Magtu, Pawlikowski Zdzisław nac. wydz. T. W. Samorz., Piotrowski Oskar inż. instal., Probst Leon kupiec, Radzikowski Stanisław em. urz. woj., Rejmański Zygmunt em. sędzia okr., Rozwadowski Wiktor em. pułkownik, Schmidt Karol em. radca skarb., Siwak Juliusz ppłk., Słuszkiewicz Roman inżynier, dr. Smolka Władysław em. sędzia, dr. Sternszus-Staniewski Michał em. płk., Szawalski Marek Zygmunt em. płk., Szypajło Mikołaj urz. Banku przem., Zygmuntowicz Zygm. em. podpułkownik.

Przysięgli z listy dodatkowej: Chwa stowski Mieczysław inżynier, Ciechanowicz Leonid inżynier, Tyka Józef urz. Tow. Naft. Małop., Witwicki Tadeusz em. wizyt. szkół, Goldstein Mak symilian prok. Banku dys. warsz., Inżynier Jaciów Stefan adj. leśny, Drzewicki Michał wł. realności, Fux Feliks urz. warsz. Tow. Ubezp., Hilibrich Alfred kontr. Okr. Urz. Ziem., Hoffman Władysław urz. Tow. Naft. Mał., Jaworowski Władysław em. nac. sądu, Kuchar Waclaw przemysłowiec, Lindenberger Zygmunt wł. realności, Markiewicz Jan insp. lasów państw., Meraviglia-Crivelli Franciszek em. gen brygady.

— Wycieczka Polaków z Śląska cieszyńskiego we Lwowie. Zgodnie z zapowiedzią Rady Polskiego, gościła we Lwowie wycieczka w liczbie około 40 osób. Polaków z Macierzy Polskiej Śląska cieszyńskiego (po stronie Czechosłowacji) ze współudziałem lwowianina p. Jana Achmana, por. rez. W. P., legionisty, redaktora „Nasz kraj” i „Prawo ludu” na Śląsku i w Czechosłowacji. Miłe widziani goście oddali hołd poległym obrońcom Lwowa, zwiedzili zabytki i miasto, oraz Targi Wschodnie, poczem zaproszeni w drodze powrotnej do zakładów przemysłowych hr. Potockiego, odjechali do Łańcuta.

— Magazyn pościeli R. Drzała. Lwów, Chorążyczyna 5, poleca kołdry i materace po najtańszych cenach, — przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 4031

=□=

— Ludzie-kruki. Ledwo przebrzmiał pierwszy gwar wokół domu zamordowanego Rudolfa Koszyczka przy Drozdzie lubieńskiej bocznej, gdy już zwyrodniałe jednostki postanowiły żerować na cudzym nieszczęściu. 34-letni Józef Reguła (Peltówna 43) i 40-letni Marcin Duda (Kleparów) uzbrojeni w odpowiednie narzędzia wybrali się na wyprawę złodziejską do opieczętowanego mieszkania Koszyczków. Nie wie dzieli jednak o straży policyjnej, pilnującej miejsce zbrodni i dzięki temu wpa dli w ręce sprawiedliwości.

— Gdy mężczyzna chce zamieszkać z kobietą... Jan Brodkiewicz (Domsa 7), obiecując Krystynie Gobebiawskiej (Kasztelańska 8), że z nią zamieszka, wyłudził od niej garderobę i 300 zł. na potrzeby wspólnego gniazdka. Następnie uciekł i więcej nie wrócił.

— Czyje klucze? Na pl. Bernardyńskim znaleziono pęk kluczy (9 sztuk) Zdeponowano je w IV-tym Komisariacie P. P.

— Nieuczciwi piekarze. Za wypiek chleba o mniejszej wadze zostali pociągnięci do odpowiedzialności następujący piekarze: Waclaw Kirschenger (ul. Szewczenki 1), Adam Zieliński (Kochmanał, Kleparów) i Jan Berlik. (Sygniówka Mała).

— Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu

## Dożynki regionalne w Łowiczu.



W Łowiczu odbyły się reprezentacyjne dożynki regionalne, zorganizowane przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Ludowej. Po nabożeństwie w przastarzej kolegiacie łowickiej przeszli do Szkoły Rolniczej na Blichu pod Łowiczem, gdzie odbyła się właściwa ceremonia dożynek. Przemówienie powitalne wygłosiła przed mikrofonem Polskiego Radia przodownica orszaku, składając na ręce prezesa Zw. Młodzieży Ludowej, dr. Polakiewicza, wieńce ze zboża. Po odpowiedzi wicemarszałka dr. Polakiewicza poszczególne delegacje wśród śpiewów i dźwięków kapeli ludowych składały na ręce starosty łowickiego Więckowskiego, jako gospodarza powiatu, wieńce. Na ilustracji naszej widzimy u góry grupę uczestników i uczestniczek dożynek z wieńcami zboża, u dołu, przodownicę przemawiającą przed mikrofonem.

## Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 6 września do soboty 12 września mają nocny dyżur następujące apteki: H. Bładzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57. M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. O. Hellmanna przy ul. Kopernika. K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapichy. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kurkiewicza przy pl. Uajj Brzeskiej 4. R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50. M. Oberlendera przy ul. Piękarskiej 25. J. Pilewskiego przy ul. Akademickiej 25. J. Pinelesa w Rynku 18. J. Puratyńskiego przy pl. Bernardyńskim 1. B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52. O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33. J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71. J. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12. K. Zyguntowicza przy ul. Gródeckiej 84. J. Reissa w Zamarstynowie. Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

## Z ruchu wydawniczego.

\* „Peowiak”. Ukazał się numer 7 (10) miesięcznika „Peowiak”, poświęcony siedemnastej rocznicy wymarszu Kadrówki. Na bogatą treść tego doskonałego rozwijającego się pisma składają się: znakomity utwór Wacława Sieroszewskiego pt. „Urok Morza”, gdzie w poryjającym i zwięzłym opisie wielki pisarz daje barwny wykład dziejów polskiego Bałtyku. Dalej artykuł z cyklu „Konstytucja” L. J. Dabrowskiego, szereg karykatur Zdzisława Czernańskiego, wiersz Edwarda Słońskiego, dokładna relacja z X-go zjazdu Legionistów w Tarnowie, ciekawe artykuły i opisy dawnych prac P. O. W., Kronika i moc wiadomości, redzdy innymi I. Ls'a Peowiaków, oznaczonych Krzyżem Niepodległości.

Numer bogato ilustrowany i naprawdę ciekawy przedstawia dużą wartość estetyczną i wzbudza szczere zainteresowanie.

Adres Administracji: Warszawa, Wiśłok 12. tel. 698-53. Cena numeru 75 gr.

# Decydujące stadium śledztwa w sprawie zamordowania ś. p. T. Hołówki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 września. (B) „Iskra” dowiaduje się, że śledztwo w sprawie mordu, dokonanego w Truskawcu na osobie ś. p. Tad. Hołówki jest z nieśląbnącą energią nadal prowadzone i w tej chwili znajduje się w stadium decydującym dla jego wyników. Z uwagi na ten właśnie stan śledztwa nie mogą być ujawnione żadne szczegóły akcji władz bezpieczeństwa i sądowych. Opinia publiczna winna z zaufaniem oczekiwać zakończenia śledztwa, którego rezultaty będą jej niechybnie podane do wiadomości.

Lwów, 9 września.

Wczorajsze „Dziło”, przynosząc wiadomość o ostatnich rewizjach i aresztowaniach wśród Ukraińców, podaje szereg nazwisk osób osobiście zainteresowanych. I tak — według „Dziła” — zrewidowano ks. Stefana Onyszkiewicza w Kuprowicach Starych (pow. rudecki), także studenta teologii Tomaszewskiego i abiturienta gimnazjum Stachowicza.

W Komarnie aresztowała policja 11 osób, a mianowicie: A. Peruna stud. med., O. Peruna montera, M. Radowicza mag. praw, I. Radowicza urzęd. kooperatywy, Wł. Łeńca stud. med., I. Liszczyńskiego stud. praw, M. Seniutę stud. med., I. Sorokowskiego

abs. fil., O. Kohuta abs. gmn., L. Dri-małyka abs. gmn., mieszczanina R. Kałymona. Podczas przeprowadzonej w mieszkaniach wspomnianych osób rewizji znaleziono wiele materiału obciążającego, który skonfiskowano.

W Bóbrce również przeprowadziła policja szereg rewizji i aresztowała S. Kociumbasa, P. Pankiewicza, urzęd. „Proświty” A. Kozakiewicza, A. Bodnara, I. Kociumbasa, W. Michałkiewicza i S. Rudnego. Aresztowano również Iwana i Włodzimierza Harbusewiczów, W. Wasyłyka i kilka innych osób z powiatu.

Z Samborskiego donoszą, że policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu W. Stupnickiego abs. praw w Horodyszczu, którego aresztowano. W Lutowskich na skutek wyniku rewizji u Sileckiego aresztowano syna jego Antoniego. Również przeprowadzono rewizję w mieszkaniu matki jego, która mieszka w Samborze.

W Boryslawiu aresztowano O. Podgóreckiego i M. Turasza stud. praw, W. Suszkowa urz. pryw., S. Niklewycza, M. Podhorodeckiego i M. Suszkowa — robotników. W Mrażnicy aresztowano M. Andruszkowa, M. Kobłyka i I. Kuniewa; w Hubiczach m. in. M. Hapkałę, urz. P. Horodyskiego i M. Petrykiewicza stud. praw, D.

Hernykiwnę prof. Instyt. Muz., w Tu-stanowicach: I. Zarzyckiego dyr. Pow. Sojuza Koop. R. Popiela, mgr. fil. J. Wołoszyna, I. Romaniuka, oraz siostrę jego, J. Terleckiego, I. Hawryłowa, J. Hawryłowa, M. Zaryckiego i S. Uru-ską — wszystkich studentów.

Pozatem aresztowano kilkudziesięciu ich towarzyszy, których osadzono w więzieniu boryslawskim.

## ULICA T. HOŁÓWKI W BORYSLAWIU.

Boryslaw, 8 września. Rada miejska na posiedzeniu dzisiejszym potępiła mord skrytobójczy, popełniony na osobie posła ś. p. Tadeusza Hołówki i chwaliła jednomyślnie nazwać dotychczasową ulicę Truskawiecką ulicą Tadeusza Hołówki.

## JABŁOŃSKI I PIATKOWSKI WYPUSZCZENI NA WOLNOŚĆ.

Warszawa, 8 września. (PAT.) Przekazani przez władze lotewskie władzom polskim Jabłoński Jan i Piatkowski Józef zostali w dniu dzisiejszym wypuszczeni na wolność, no zbadaniu przez władze śledcze, które nie stwierdziły udziału ich w jakichkolwiek przestępstwach politycznych ani kryminalnych.

## Z SALI SADOWEJ.

### Schadzki komunistów w Lesienicach.

Partja komunistyczna widząc, że grunt usuwa się jej pod nogami, ilość zwolenników topnieje — chwyciła się innej taktyki w działalności. Oto stara się opanować legalnie pracujące związki i partje. Po Selrobie przysłała kolej na PPS, lewicę. Utworzono przy niej partję „czerwona”, która, jak stwierdziły władze była czysto komunistyczna.

Zebrawszy materiał dowodowy władze bezpieczeństwa przystąpiły do częściowego likwidowania PPS, lewicy. Mimo to w niektórych związkach udało się komunistom zmylić czujność władz i działać intensywnie w Małopolsce Wschodniej. W styczniu br. pojawiły się w Dmytrowicach i sąsiednich wsiach odezwy komunistyczne, podburzające do wzgardy i nienawiści wszystkiego co polskie, wzywające do oderwania od państwa ziem wschodnich itp. Pod odezwą podpisany był lwowski komitet P. Z. U.

Źródło tych odezw znaleziono rzeczywiście we Lwowie, a rozszerzał je w Dmytrowicach Michał Horbał 28-letni zarobnik.

W niedługim czasie aresztowano spółników jego a to Aleksandra Pochmurnego 30 letniego zarobnika, Bro-

niśława Łotockiego 24-letniego czeladnika rzeźniczego i Antoniego Pałubiaka 30-letniego pomocnika drukarskiego, wszystkich zamieszkałych we Lwowie.

Horbał zeznał, że odezwy dostał od Pochmurnego na zebraniu bezrobotnych na pl. Cłowym. Tam poznał również Łotockiego i Pałubiaka.

Komuniści zberali się w parku Łyczakowskim, poczem udawali się do Lesienic, gdzie w lesie otoczonym strażą zaznajamiano ich z akcją wywrotową. Mówiono tam o sabotażach, niszczeniu przewodów telefonicznych i telegraficznych a nawet o napadach na mniejsze oddziały wojskowe.

Przy aresztowanych znaleziono mnóstwo materiału obciążającego.

Wczoraj stanęli oni przed sądem przysięgłych, oskarżeni o zdradę główną.

Rozprawę prowadził s. o. Jagodziński, askarżał prok. Minasowicz. bronili dr. Pawecki i dr. Szewczuk.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, pierwszego z oskarżonych skazano na 8 miesięcy, a drugiego na 1 rok ciężkiego więzienia za zaburzenie spokoju społecznego, pozostałych 2-ch zaś uwolniono od winy i kary.

fa na ziemię. Szczegółów tego momentu Koszyczkowa nie przypomina sobie, nie pamięta też, dlaczego tak postąpiła.

Zeznania Koszyczkowej nie wytrzymują zestawienia z orzeczeniem komisji lekarsko - sądowej. Ułożenie zwłok śp. Rudolfa wykazuje wyraźnie, że mord dokonany był podczas snu. Nie ma najmniejszych śladów walki. Zre-sztą zwłoki były ostygłe od wielu godzin i według diagnozy lekarza, zabójstwo zostało dokonane jeszcze w nocy.

## NOWY SZCZEGÓŁ AFERU.

Sprawozdawca „Słowa Polskiego” w rozmowie z kolegami śp. Rudolfa dowiedział się o nowym szczególe sprawy. Mianowicie zamordowany biorąc na 1 września br. swoją gażę wyraził się: „Już ostatni raz biorę pieniądze. 15-go przyjdziecie na mój pogrzeb”. Interlokutor sprawozdawcy twierdził, że słowa te odnosiły się zapewne do zamiaru Koszyczka zabicia żony, i do ewentualnej kary za zabójstwo.

## Nowy drapacz chmur w N. Jorku.



Przed kilku dniami otwarto w Nowym Yorku w dzielnicy finansowej w sposób bardzo uroczysty nowy gmach „City Bank Farmers Trust Building”. Gmach ten o wysokości 230 mtr. posiada 54 piętra. W gmachu tym, który składa się właściwie z całego kompleksu domów, mieszczą się biura „City Bank Farmers Trust Company” i „National City”.

## Co zeznaje żona-morderczyni?

CZY I DLACZEGO KOSZYCZKOWA KLAMIE?

Aresztowana w parę godzin po zbrodni Anna Koszyczkowa, zachowuje się do tej chwili zupełnie spokojnie. Jest tylko trochę zdenerwowana i zmęczona. Z nerwowym drżeniem ust składa zeznania.

W związku małżeński z Koszyczkiem wstąpiła w r. 1919. Był on wtedy sierżantem 4 pp. leg. Pożycie ich było już od dnia ślubu nieznośnie przykre. Rudolf Koszyczek uganiał wciąż za przysgodami miłosnemi, zaniedbując żonę. Za nadużycia służbowe sąd wojskowy w Przemyślu w r. 1925 zdegradował go i wykluczył z armii. Koszyczkowie przenieśli się do Lwowa i tu śp. Rudolf w r. 1927 otrzymał w MZE. posadę konduktora tramwajowego. Nadal

utrzymywał kochanki: panny i mężatki. Zapadł wtedy na ciężką chorobę i nabawił jej żonę.

W niedzielę, poprzedzającą zbrodnię, Koszyczek był zły i o byle głupstwo awanturował się, rzucając przedmiotami. Wieczorem groził żonie śmiercią, obiecując jej „zrobić harakiri”. Położył się spać osobno, w kuchni.

Rano po wyprawieniu małego synka do szkoły, Rudolf Koszyczek w pewnym momencie wyjął wyostrzony nóż kuchenny z pod poduszki, zaklął i rzekł: „Teraz ci zrobią koniec”. W obronie własnego życia Koszyczkowa ugodziła go w skroń żelazkiem, potem jeszcze zadała mu kilka ciosów nożem, który upadł z ręki ugodzonego Rudol-

## Kronika jarosławska.

(=) Przed wyborami uzupełniającymi do rady miejskiej. Czynności przygotowawcze do wyborów uzupełniających do rady miejskiej, które prawdopodobnie odbędą się już w połowie października br., zostały niemal już ukończone. Listy wyborców będą w najbliższych dniach wyłożone do wglądu. We wszystkich czterech kołach wynosi ilość uprawnionych do głosowania około 13.000, z której to cyfry przypada około 8000 na IV. koło.

Jest prawdopodobnym, że dojdzie do kompromisu, na podstawie którego ułoży się jedną listę kandydatów, a tem samem uniknie się niepożądanego walki i kosztów walki względnie agitacji wyborczej.

Z nowych ludzi, którzy wejdą do r. m., wymieniają m. in. Kazimierza Bakalarza, wł. nowootwartej fabryki betonów, adw. dra Jedlińskiego, adw. dra Schorra i in.

Uczczenie wybitnego pedagoga-obywatela. Dowodem wielkiej i zasłużonej popularności solenizanta był bardzo uroczysty obchód imienia dyr. II. gimn. państw. p. Bronisława Wiśniowskiego, który zaskarbił sobie powszechny szacunek i poważanie nie tylko u grona nauczycielskiego i młodzieży lecz także u kulturalnych sfer naszego grodu. Dyr. Wiśniowski jest bowiem wzorowym dyrektorem i przeto żonym, biorąc zaś witalny udział w pracy oświatowej i społecznej jest wybitnym działaczem i głosicielem nowoczesnych haseł pracy obywatelskiej, której celem jest ugruntowanie mocarstwowej potęgi naszego Państwa.

Złodziejska banda cygańska i jej herszt „Wójt” bandy cygańskiej, która, rozdzieliwszy się ze względów taktycznych, rozbiła swe namioty na przedmieściu oraz w Pawłosławiu, zasiadł przed sądem tutejszym pod zarzutem kradzieży. Dłuższy czas udawało się cyganom kraść na lewo i prawo, przyczem cyganki „wykladały” karty, przepowiadając najpiękniejszą przyszłość i najbogatszego męża każdej służącej.

Niespodzianie jednak wszystko się urwało. Wójta złapano na gorącym uczynku wielkiej kradzieży siana. Rozprawie przysłuchiwał się cały obóz cygański, który był zadowolony, że naczelnik za działalność złodziejską wszystkich cyganów zasadzony został tylko na miesiąc więzienia.

## Międzyklubowe regaty żeglarskie w Warszawie.



W ubiegłą niedzielę odbyły się na Wiśle Międzyklubowe Regaty Żeglarskie przy udziale 48 łodzi. Na ilustracji naszej widzimy osadę jednej z łodzi, biorącej udział w regatach.

## ZE SPORTU.

### Międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Polski.

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie pierwsze w Polsce międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Polski.

M. in. w turnieju biorą udział następujący tenisisci: Z Austrii hr. Bavorowsky, wicemistrz juniorów Niemiec, gracz, który dwa lata temu pokonał na Semmeringu Maxa Stolarowa. Następnie zgłosił się Eijerman, trzecia rakietka Austrii, znany już z wielu turniejów w Polsce. Do Warszawy przybywają również dwaj młodzi Węgrzy Ferenczy i Straub, austriak Brosch, ju gosłowianin: Milavanovicz, Szeleketin sky, Radotanowicz, Konjowicz oraz mistrzyni Czechosłowacji p. Deutsch, w której Jędrzejowska będzie miała bardzo trudną do pokonania przeciwniczkę.

Z graczy polskich biorą udział wszyscy nasi najwybitniejsi tenisisci. A więc mistrz Polski Ignacy Tłoczyński, bracia Stolarow, Wittman, Hebda, Ku char, Popławski, Andrzejewski, Horain, Liebling, a z pań Jędrzejowska, Volkmerówna, Dubieńska i Rudowska.

Warszawa, 8 września (PAT.) We wtorek, w pierwszym dniu międzynarodowych mistrzostw Polski, rozgry-

wanych na kortach Legii padły wyniki następujące:

Maks Stolarow pokonał jugosłowianina Szalakatyńskiego w stosunku 2:6, 6:0, 6:2, 6:0; Neumannówna pokonała po zaciętej walce Raciborską 7:5, 6:4. Popławski zwyciężył łatwo Milanowa 6:4, 6:4, 6:3. Tłoczyński bez trudu uporał się z Darnowskim 6:3, 6:0, 6:3.

### SUKCESY JĘDRZEJOWSKIEJ W BUDAPEŚCIE.

W ramach międzynarodowych mistrzostw tenisowych, rozgrywanych w Budapeszcie, nasza reprezentacja uzyskała w poniedziałek wyniki następujące: Gra pojedyncza pań: Jędrzejowska pokonała rumunkę Lisowitz w stosunku 6:1, 6:0. W grze podwójnej panów, para Kehrling (Węgry) i Szaefler (Jugosławia) pokonała parę Wittman (Polska) i Działowski (Węgry) w stosunku 6:2, 5:7, 6:0. W grze podwójnej panów Jędrzejowska z niemką Eisenmenge pokonała parę węgierską Varga — Siposz. W następnej rundzie Jędrzejowska — Eisenmenge pokonała parę węgiersko - niemiecką Madaz — Lichtig w stosunku 6:1, 6:3.

## KRONIKA SPORTOWA.

### PILKA NOŻNA.

Stan zawodów o wejście do Ligi przedstawia się następująco:

W pierwszej grupie na czele wysunął się ŁTSG. 2 gry, 4 pkt., st. br. 7:0. 2) Legia (Poznań) 2 gry, 4 pkt., st. br. 10:2. 3) Gryf (Toruń) 2 gry, 0 pkt., st. br. 2:7. 4) Skra (Warszawa) 2 gry, 0 pkt., st. br. 1:10.

W drugiej grupie prowadzi chwilowo Radomskie Koło Sportowe 2 gry, 4 pkt., st. br. 6:3 przed mistrzem Krakowa Podgórzem 2 gry, 0 pkt., st. br. 3:6. Naprzód — Lipiny, niewątpliwie najsilniejszy klub w tej grupie nie bierze jeszcze udziału w rozgrywkach.

W trzeciej grupie na pierwszym miejscu znajduje się mistrz okręgu wileńskiego 1 p. legj. 1 gra, 2 pkt., st. br. 2:0. 2) 82 pp. 1 gra, 2 pkt., st. br. 3:2. 3) 76 pp. 1 gra, 0 pkt., st. br. 2:5.

W czwartej grupie mistrz okręgu lwowskiego Rewera prowadzi w tabeli 2 gry, 4 pkt., st. br. 7:1, 2) 22 pp. (Siedlce) 1 gra, 0 pkt., st. br. 1:2. 3) WKS (Równe) 1 gra, 0 pkt., st. br. 0:5.

Program najbliższych zawodów o mistrzostwo Ligi jest następujący: we Lwowie: Czarni—Wisła, w Warszawie: Warszawianka—Pogoń, Polonia—Legia, w Krakowie: Garbarnia—Warta, w Łodzi: ŁKS—Ruch.

W dniu 20 b. m. odbędą się zawody międzymiastowe Lwów—Śląsk o puhar „Sportu”.

L. Z. O. P. N. wobec niezastosowania się do zarządzeń komunikatu Zarządu nr. 19 z 14 sierpnia b. r. p. 5) zawiesił się z dniem 8 b. m. następu-

jące kluby: Klasa A: Czarni (Lwów), Hasmona (Lwów), Rewera (Stanisławów), Ukraina (Lwów), II-gi Sokół (Lwów), Lechia (Lwów), Świtez (Lwów) i szereg klubów B i C klasowych. Odwieszenie nastąpi automatycznie z dniem wpłacenia należytości.

### LEKKA ATLETYKA.

Dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski odbędzie się we Lwowie w dniach 12 i 13 na boisku Pogoni.

Bieg 3 km z przeszkodami o mistrzostwo Polski odbędzie się 13 września b. r. w Przemyślu.

### KOLARSTWO.

Zawody kolarskie dla zawodników szosowych na torze ziemnym organizuje R. K. S. dnia 13 września o godz. 9 rano na torze boiska R. K. S. na Bogdanówce.

### TENNIS.

Mistrzostwa tenisowe Tarnopola zostały rozegrane ub. niedzieli. W grze pojedynczej panów w finale „Alski” bije „Dawidowicza” 6:4 1:6 6:2 8:10 6:4; w finale gry podwójnej mieszanej para „Alski”, Zaliwska zwycięża w o. Kotowicza i Uminowiczównę, w finale gry podwójnej panów Jasiński i Zylbert biją Kubrycką i Herbsta 6:3 7:5 6:1.

### ROZMAITOŚCI.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VI. we Lwowie podaje do wiadomości klu-

bów, że poczynszy od 7 b. m. pomoc Okr. Urzędu Wych. Fiz. udzielana klu bom będzie się wyrażała: a) w wydaniu zniżek po stwierdzeniu konieczności wydania przez Okr. Związki, a nie jak dotychczas wprost na zapotrzebowanie klubów; b) sprzęt wf. wy pożyczany będzie w tej samej drodze i tylko w miarę posiadanych zapasów; c) drobne kwoty na nagrody będą rozdzielane po porozumieniu się z odpowiednimi związkami. — Wydawanie zniżek będzie się odbywało codziennie od godziny 13 do 14 w Okręgowym Urzędzie WF. i PW. Zgłoszenia należy po dawać przynajmniej na jeden dzień wcześniej.

## Program radiowy.

Środa, 9 września.

Lwów (381). Godz. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Koncert z płyt gramofonowych. 13:10—13:20: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteorol. 13:20—14:50: Przerwa. 14:50: Komunikat gospodarczy. 15:10: Płyty gramofonowe. 15:25: „Przełom ostatnich wydawnictw”. 15:45: Lw. kacak harcerski. 16:00: Płyty gramofonowe. 16:15: Feljeton pt. „Biały wódz Czteronokrotny Indian”, wygl. kpt. Lepekki. 16:30: Muzyka z płyt gramofonowych. 16:50: Radiokronika. wygl. p. dr. Marjan Stepowski. 17:10: Płyty gramofonowe. 17:35: Odczyt pt. „Tam gdzie była Reduta Ordona”, wygl. mir. Adam Englert. 18:00: Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Muzyka operowa. 19:00: Rozmaitości. 19:20: Kom. Tow. do Zachęty Hordwli Koni w Polsce. 19:25: „Wytwórczość krajowa a społeczeństwo”, wygl. inż. St. Bieńkowski. 19:40: Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencje bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. 19:55: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteorol. 20:00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20:10: Kom. sportowy I-szy. 20:15: Feljeton pt. „Panorama muzyki współczesnej”, wygl. red. Mateusz Gliński. 20:30: Koncert lekki (Duety fortepianowe) w wykonaniu pp. Wiktor Budzińskiego i Tadeusza Seredyńskiego. 21:10: Kwadrans literacki: Feliks Brodowski opowieść japońska pt. „Liote”. 21:25: Koncert kameralny w wykonaniu Warszawskiego Kwartetu smyczkowego. 22:00: Feljeton pt. „Kobieta w Koranie”, wygl. p. Wacław Czosnowski. 22:15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiow. 22:20: Komunikaty z Warszawy. 22:25: Odczytanie programu na dzień następny. 22:30—24:00: Muzyka lekka i taneczna.

## Z GIEŁDY.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 8 września.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.93. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.920—8.9250, Londyn 43.36—43.40, Praga 26.42—26.46, Wiedeń 125.35—125.60, Paryż 34.97—35.03.

Dolary zniżkują, przy obfitej podaży. Na giełdzie akcyjnej zainteresowanie na dal skromne.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 września b. r. (B) Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowej kurs dolarów wahał się w granicach 8.92—8.90'50, przy tendencji bardzo słabej i przy braku odbiorców. Jest to zjawisko znamienne, jeżeli weźmie się pod uwagę, że w okresie świąt żydowskich dolary gotówkowe są zwykle poszukiwane i mają tendencję zwyżkową.

Warszawa, 8 września b. r. (B) Obroty dewizami mniejsze. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.91'75. Rubel złoty 4.78'50.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 8 września.

Na giełdzie zbożowej sytuacja bez zmian. Transakcje bardzo skromne.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Wagon w mieszkaniu.



Niezwykły wypadek kolejowy wydarzył się przed kilku dniami w porcie rumuńskim Constanza. Przy przesuwaniu pociągu kilka wagonów wskutek nieostrożności maszynisty uderzyło w zapórę i zniszczyło ją. Jeden z wagonów spadł na dach położonego w pobliżu domu, przebił go i wpadł do pokoju, zatrzymując się w odległości 20 cm. od łóżka, w którym spał właściciel mieszkania.

POPIERAJMY CELE TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Oświadczenie obecnego i b. ministra przemysłu i handlu o Targach Wsch.

Rada Nadzorcza Targów Wschodnich, która zwróciła się do obecnego urzędującego ministra przemysłu i handlu, jak też do b. ministra tegoż resortu z zaproszeniem do osobistego udziału w uroczystości inauguracyjnej XI. Targów Wschodnich, otrzymała od

obu ministrów interesujące z tej okazji oświadczenia.

Minister przemysłu i handlu gen. dr. Ferdynand Zarzycki, któremu przewlekająca się choroba nie pozwoliła wziąć udziału w tem święcie gospodarczym, dziękując prezesowi Rady Nad-

*....., dobrze jest, że właśnie Lwów w dzisiejszym położeniu gospodarczym postanowił zmanifestować, że oddaje wszystkie swoje środki do walki o lepszą przyszłość gospodarczą. Niech wasze Targi pokażą swoim i obcym, że przez z porzuceniem i deficytem, że Lwów staje do walki o lepszą przyszłość gospodarczą Polski w pierwszym szeregu, że Lwów nie ma niezdolnie pomysłowe rozwiązanie najistotniejszych zagadnień gospodarczych.*

*Jaruzelski*

zorczej inż. Brzozowskiemu za zaproszenie, do podziękowania swego nawiazał następujące oświadczenie:

„Dobrze jest, że właśnie Lwów w dzisiejszym położeniu gospodarczym Państwa chce zmanifestować, że od-

INŻ. EUGENJUSZ KWIATKOWSKI  
NADZORCA TARGÓW  
PABSTOWEJ PARTEI POLSKICH AROBÓW  
W ŁOWICACH

Łódź, dnia 2 września 1931.

Do

Komitetu Wykonawczego Targów Wschodnich

w Ł o w i e

Nie mogąc przybyć w tym roku osobiście na uroczystość otwarcia Targów Wschodnich, przesyłam zaręczono Komitetowi Wykonawczemu, jak też i Dyrekcji Targów najlepsze życzenia i zapewnienie prawdziwego szacunku za niezmordowaną, wytrwałą i pożyteczną pracę.

Niema w chwili obecnej ważniejszego zadania w państwie, jak mobilizacja wszystkich aktywnych sił dla przetrwania i złagodzenia skutków powszechnego kryzysu gospodarczego.

Tworzymy państwo dość wielkie i dość liczne, by wierzyć w pomyślną przyszłość naszego gospodarstwa. Tysiące niezaspokojonych potrzeb materialnych społeczeństwa — wskazują i uczą, że w rozwoju życia gospodarczego możemy i musimy iść w przyszłości ponownie szybko naprzód, a nie cofać się wstecz.

Ta wiara — wbrew najcięższym trudnościom — ożywiła zawsze polski Lwów i Organizację Targów Wschodnich. Ze zaś każda dobra sprawa i słuszna inicjatywa musi w końcu osiągnąć pełne powodzenie i zwycięstwo, więc też i Lwów doczekać się musi tej chwili, w której Targi Wschodnie będą istotnym przeglądem rozwoju i rozkwitu całego gospodarstwa całej Rzeczypospolitej.

Z poważaniem

*Jaruzelski*

daje wszystkie swoje środki do walki o lepszą przyszłość gospodarczą. Niech wasze Targi pokażą swoim i obcym, że Lwów staje do walki o lepszą przyszłość gospodarczą Polski w pierwszym szeregu, że Lwów wierzy niezłomnie w pomyślnie rozwiązanie najcięższych dzisiejszych zagadnień gospodarczych. Pokażcie też swoim i obcym, że polski towar i co do jakości i

co do ceny może konkurować z jakimkolwiek towarem zagranicznym. Pokażcie wreszcie, że nie damy się zgnębić gospodarczo, bo przedstawiamy poważną siłę, z którą każdy liczyć się musi, a która nie doszła jeszcze do swego normalnego rozkwitu. Temi ożywionymi myślami, życząc Targom Wschodnim, by spełniły swoją rolę jak najpomyślniej i by przyczyniły się walnie

do odrodzenia gospodarczego Polski”.

B. minister przemysłu i handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski, przesyłając z okazji otwarcia Targów „najlepsze życzenia i zapewnienie prawdziwego szacunku za niezmordowaną, wytrwałą i pożyteczną pracę” pisze:

„Niema w chwili obecnej ważniejszego zadania w Państwie jak mobilizacja wszystkich aktywnych sił dla przetrwania i złagodzenia skutków powszechnego kryzysu gospodarczego. Tworzymy państwo dość wielkie i dość liczne, by wierzyć w pomyślną przyszłość naszego gospodarstwa. Tysiące niezaspokojonych potrzeb materialnych społeczeństwa — wskazują i

uczają, że w rozwoju życia gospodarczego możemy i musimy iść w przyszłość ponownie szybko naprzód, a nie cofać się wstecz. Ta wiara wbrew najcięższym trudnościom — ożywiła Targów Wschodnich. Ze zaś każda dobra sprawa i słuszna inicjatywa musi w końcu osiągnąć pełne powodzenie, więc też i Lwów doczekać się musi tej chwili, w której Targi Wschodnie będą istotnym przeglądem rozwoju i rozkwitu całego gospodarstwa, całej Rzeczypospolitej”.

Na rycinach powyższych umieszczamy podobizny obu listów.

## Dział rolniczy na Targach Wschodnich

Po uroczystej akademii w Teatrze Wielkim przedstawiciele Rządu z p. wiceministrem przemysłu i handlu Dołężalem na czele, przybyli do miasta. Liczni reprezentanci sfer naukowych, gospodarczych, rolniczych nie tylko na szczeblu dzielnic, ale i liczni goście z innych dzielnic Polski i z zagranicy udali się tłumnie na plac Targów Wschodnich dla zwiedzenia ekspozycji.

Rokrocznie od 11 lat bywam na Targach i niejednokrotnie zadawałem sobie pytanie, czy nie przyjdzie taki rok, że Targi będą tak słabo obsłane, że dyrekcja Targów będzie zmuszona zaniechać na pewien okres czasu urządzania Targów. Z przemówień oficjalnych p. prezydenta miasta i przedstawicieli Rządu można było dojść do wniosku, że urządzając Targi we Lwowie stawiamy meżnie czoło kryzysowi gospodarczemu, który ogarnął świat cały. Ale nie było jeszcze mowy o kryzysie przed kilku laty, kiedy minowoli nasuwała się myśl, widząc szczerze wypełnione pawilony, kto w następnym roku je zapełni, bo każda reklama ma swe granice i nie jeden wystawca, który poniósł znaczne koszty w jednym roku zastanowi się musi nad tem, czy i w następnym roku będzie potrzebował te same koszty celowo ponieść.

Rzeczywistość jednak zadała klam takiemu rozumowaniu. Targi Wschodnie stworzyły już potężną organizację i mają za sobą już historyczną tradycję tak, że nawet w tym roku kryzysu potrafiły osiągnąć liczne grono wystawców, którzy pierwszy raz biota w nich udział, a niemniej jednak należy się im zaszczytna wzmianka.

Jako rolnik, znający dokładnie ciężkie położenie rolnictwa w naszej dzielnicy przypuszczałem, że niektóre działy, jak dział produkcji roślinnej, ogrodnictwo i nasiennictwo nie będą wcale reprezentowane, gdyż nasiennictwo posiada własną imprezę Targ nasienny w lutym, urządzany staraniem Targów Wschodnich, poza tem znaczna część producentów rolnych brała udział w czerwcowej wystawie w Tarnopolu. Byłem miłe zdziwiony, gdy stwierdzić mogłem, że dział ten na Targach — co prawda niewielki — jest naprawdę godny widzenia.

Niewątpliwie jedną z największych atrakcyj Targów tegorocznych jest wystawa ogrodów błudnickich p. prezesa Delegatury Stanisławowskiej M. T. R. p. Mariana Jaruzelskiego. W oddzielnym pawilonie są zgromadzone prawdziwie rzadkie okazy kaktusów i dalii.

Ogrody w Błudnikach są dziś już sławne w całej Polsce i jeżeli 100 odmian dalii, wystawionych przez p. Jaruzelskiego nęci swoją oryginalnością barw każdego miłośnika kwiatów, to botanik genetyk zainteresować się musi powstaniem tytułu nowych odmian, będących rezultatem twórczej pracy wybitnego hodowcy.

Byłem przed paru laty na wystawie ogrodniczej w Niemczech i na tej podstawie twierdze, że dalie błudnickie

wzbudziłyby podziw na każdej europejskiej wystawie.

Produkcja rolnicza jest bardzo wyczerpująco zademonstrowana przez rolników powiatu lwowskiego, którzy wystawili ogromną ilość ekspozycji: pszenicy, warzyw, owoców oraz przemysłu rolniczego, jaj, drobiu, a także przemysłu drzewnego. Dział ten powstał z inicjatywy p. starosty powiatowego Eckhardta, wydziału powiatowego i Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, którego członkowie wzięli solidarnie udział w tej wystawie.

W dziale nasiennym Dom Handlowy Czyżowski wystawił kilka odmian oryginalnych pszenic hodowli Karola Żeleńskiego w Grodkowicach. P. Żeleński należy do najstarszych hodowców pszenicy w Polsce; obok ostki grodkowickiej widzimy nowe odmiany powstałe z krzyżówek jak Blondynka i Egipcjanka, znane już dziś na rynku nasiennym. Poza tem jak i w ubiegłych latach znajdujemy na Targach bardzo rozpowszechnioną w Małopolsce oryginalną pszenicę Hors-Concours z Debicy, hodowli p. Raczwińskiego.

Nader interesujące są ekspozycje gospodarstwa hodowlanego nasiennego pulkownika Józefa Jaruzelskiego, który od 10 lat pracuje na polu hodowli roślin w swoim warsztacie Książka, położonym nad brzegami Czeremosza. Majątek ten należy zaliczyć do gospodarstw znajdujących się na najwyższym poziomie kultury rolnej w Polsce, o czem świadczą od szeregu lat wysokie plony poszczególnych ziemioplodów. Widzimy na wystawie banankę podkarpacką, której wyściółkowym materiałem była odmiana węgierska. Jestto odmiana szklista o wysokiej wadze plon tegoroczny 30 q z ha, te same zalety posiada i jara podkarpacka. Wysoka wartość hodowlana posiada również szklista kukurydza czerwona typu Cinquantino, zebrana w mojej obecności już 29 sierpnia, znakomicie ustalona. Dzięki 10 letniej selekcji miejscowej fasoli tak zwanej szmalcówki udało się p. Jaruzelskiemu ustalić typ jednolity znany we Francji pod nazwą Lingot blanc, który może mieć ogromne znaczenie przy rozpowszechnianiu tej odmiany na Północy i Podolu w kierunku standaryzacji eksportu. Również godne widzenia są soczewica talerzowa, soja żółta i anis uprawiane od lat kilku.

Żalować jednak należy, że kryzys gospodarczy nie pozwolił p. Jaruzelskiemu przysłać większej ilości ekspozycji z działu ogrodniczego nie mniej ciekawego w Książku, a mianowicie winogron prowadzonych już na większą skalę, kawonów i melonów gruntowych.

Z innych działów produkcji roślinnej zasługuje na szczególną uwagę przemysł wikliniarski skoncentrowany w firmie „Wierzbka” przy M. T. R. we Lwowie. Liczne ekspozycje tego przemysłu odpowiadają nie tylko wymogom krajowym, ale zyskały już uznanie i powodzenie za granicą na tegorocznych Targach Lipskich.

Konstanty Żebrowski.

# OGŁOSZENIA

za każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

## KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Firanki ręczne jakoteż przeróbka, koronki pościelowe, bielizniane za bezcen wytwórnia **C. Freilich** Lwów, Sykstuska 21. 3695

Wytwórnia lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja” Żulińskiego 11 a, tel. 20 54. Ceny fabryczne. 3595

Szkolne mundurki, płaszczki, sweterki, tartuski, berety „Sport” Plac Halicki 3. 4126

## Pantofle, papucze

i t. p. poleca i wykonuje, także do miary i z dostarczonego materiału

Wytwórnia, — Wronowska 4  
Telefon № 59-38. 4052

## PIERZE I PUCH sprzedaje najtaniej

A. LIEDER Lwów Legionów 25, telef. 86-38 3443

## WŁOSIEN na materace (ROSS-HAAR)

własnego wyrobu 3444  
Iózef FRANKEL Lwów Legionów 25, tel. 86-38

## LAMPY szkło, kryształy oraz porcelanę,

4171 poleca najtaniej „RAJ-SWIATŁA”

Legionów 41 (naprzeciw Teatru Wielkiego).

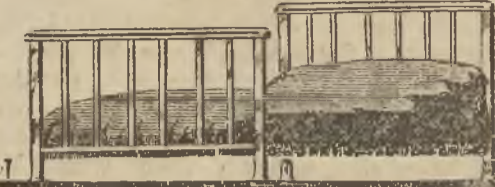
**MIAG**  
AMME — LUTHER — SECK  
**BUDOWA MŁYNOW**  
WARUNKI DOGODNE  
PRZEDSTAWICIELSTWO  
**MASZYNY MIAG**  
LWÓW, Fredry 9. Telefon 6-53. 4469

Wagonowe ilości kapusty, ziemniaków jadalnych oraz cebuli zakupujemy. Oferty do Administracji pod „Instytucja”. 4164

Fortepian „Bösendorfera” i inne znakomite bardzo okazjnie sprzedam. Zamiana niewykluczona Skleniarzski Kopernika 26 4167

Kapelusze żałobne poleca od 10 zł. Topolnicka, Pasaż Mikolascha I. piętro. 4113

3494



ROK ZAŁOŻ.  
1907

WYRÓŻNIONY  
NA P.W.K. W DOZNANIU  
WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘZ.

IAN WOZACZYNSKI Lwów PL. BERNARDYNSKI 15  
TELEF. 47-92



## POMOC LEKARSKA

## Dr. Wiktor Jankowski

dentysta-stomatolog — ul. Hetmańska 10  
powrócił. — Ord. 9-1 i 3-6. 4060

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

10 groszy za wyraz.

Paniencę uczennicę szkół średnich przyjmuje na mieszkaniu z utrzymaniem, troskliwa opieka i odpowiednie towarzystwo zapewnione. Lwów, ul. Kraszewskiego 9, m. 2. 3724

Pokoje z utrzymaniem dla pań studujących zaraz do wynajęcia Kraszewskiego 11, II. p. Kozłowska tel. 56 55 od 4-7. 4170

Nauczyciel z żoną i 3 letnią córką poszukuje od zaraz dużego pokoju umeblowanego z użyciem kuchni na 10 miesięcy. Ulica obojętna. Pościel i naczynia kuchenne własne. Zgłoszenia pod „Nauczyciel”. 4165

Frontowy pokój, porządnie umeblowany do wynajęcia. Na żądanie utrzymanie, warunki przystępne. Zgłoszenia: Słowo Polskie dla „Jasny”. 4159

## WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

Nauczycielka - wychowawczyni, nauczycielka z konwersacją francuską, dobrą muzyką (bez przedmiotów szkolnych) nauczycielka z konwersacją niemiecką, muzyką do IV-tej klasy gimnazjalnej poszukiwane **Biuro Marji Rechter** Lwów Chmielowskiego 9, telefon 60-24. 4163

## POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Lepsza pokojowa poszukuje posady w katolickim domu „3140”. 4136

Panna umiejająca dobrze szw szuka posady na wyjazd tylko do domu katolickiego 2 zł. dziennie. Adm. Starannie 4166

Freblanka szuka posady. Administracja Słowa „Freblanka”. 4158

## NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

Zdolna absolwentka seminarjum udzieli lekcji. Zgłoszenia „Maturzystka”. 4038

Przepisuję na maszynie szybko tanio, Boimów 18/II. drzwi 11. 408)

Rodowita francuska poszukuje lekcji, udziela też konwersacji. Zgłoszenia pod „Dyplomowana” do admin 4156

Rodowita Francuska z piękną, czystą wymową szuka lekcji względnie posady. Kadecka 6, mieszkanie 1. 4157

Szkoła Jordanowska Listopada 52 przyjmuje wpisy do powszechnej. 4163

Kursy Handlowe Z. Konrad Gluz niskiej ul. Piłsudskiego 14 przyjmują wpisy w godz. 10-1 i 5-8 na 1. roczne i 5-cio miesięczne **Kursy Handlowe**. 3994

## BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO  
ul. Zimorowicza 15.

## ZMIANA LOKALU.

4108 Kancelaria adwokatów  
**Dr. Józefa Schmidta**  
i **Dr. Karola Srokowskiego**  
została przeniesiona do domu sąsiednie-  
go ul. Kilińskiego 3 meza-  
nin,  
róg ul. Hetmańskiej, naprzeciw Ka-  
wiarni Wiedeńskiej, telefon nr. 25 99.

## DO WYPRAW STUDENCKICH!

17 zł.	3590	16 zł.	30 zł.	9 zł.
Duża kołdra kłotowa		Poduszka pierzana	3 pod. materace	Koc wełniany
Gotowe z dziurkami		Poszewki 2.75	Prześcieradła „5..”	„ pod kołdry „10..”

własnego wyrobu sprzedają  
**A. Pietruszewski i M. Mleko**  
Lwów, Koralncka 1. 6.  
**CENNIKI DARMO!**



VINCENT STARRETT. 1)

## Jak w powieści.

NOWELA AMERYKAŃSKA.

Przekład autoryzowany.

I.

Gdyby Poppin urodził się w innych czasach, na pewno jeździłby z księciem Rupertem, pływał po Nilu z Antonjuszem i Kleopatą, szturmował do Bajados, lub wozził dobre wieści z Gandawy do Aix. Słuchajcie, dzieci, a usłyszycie! I chętnie zamieniliby się na rolę z Pawłem Revere w wieczór pamiętnego galopu.

To jest, tak mu się zawsze zdawało. Jedyne szkopał tkwił w fakcie, że urodził się zapóźno. Nawet wielka wojna na narodów pozostawiła go na uboczu. Był wdowcem w średnim wieku, miał córkę w kolegium i krótki wzrok, który prawdopodobnie nie pozwoliłby mu wstąpić do Wielkiej Armii.

Zamiast więc dokonywać czynów epickich, Poppin czytał bohaterstwo - awanturnicze powieści i marzył w snach, że sam jest bohaterem arabskich przygód. Najwięcej lubił opisy romantycznych wydarzeń z odzieniem

tajemniczości, to jest rzeczy, w których celował arcy mistrz Stevenson.

Córka nazywała go po nazwisku Poppinem, co było dla niej spieszczonym wyrazem „papa”. Spodziewała się, że sama zmieni je kiedyś na inne.

Wyobrażacie sobie teraz Poppina, prawda? Małego, zabawnego człowieka, skulonego w wielkim fotelu przed kominkiem, w okularach, z książką w ręku, zaczytanego, rozmarzonego...

2.

— Poppin — rzekła któregoś deszczowego wieczora panna Sylwia — Poppin — ty za dużo czytasz. Powinno nie jeszcze coś robić oprócz tego. Dziwię się, że jeszcze nie straciłeś oczu.

Przeszła przez pokój i pochyliła się nad ojcem, żeby zobaczyć tytuł czytanej przez niego książki.

— Co to jest? Och! nie będziesz spał do rana.

Spojrzał na nią z tolerancyjnym uśmiechem.

— I ty także, kochanie — odpowiedział łagodnie. — Widzę, że wychodzisz gdzieś, pomimo deszczu?

Skineła wesoło głową.

— Tak, tylko przyjemniejby mi było, gdybyś siedział w jakim miłym klubie, a nie sam w pustym mieszka-

niu, napót oślepiły od czytania. Dlaczego ty nie zapiszesz się do jakiego klubu, Poppin? Tyle ich jest. Miałbyś przynajmniej towarzystwo. Mógłbyś grywać w brydża, albo w bilard. Przecież dawniej grywałeś w bilard?

— W szachy, kochanie, nie w bilard — poprawił ojciec. — Ale obie te gry psują oczy tak samo jak czytanie, a co się tyczy towarzystwa, nie jestem z usposobienia rozmowny. Jedź, moja droga, i nie trap się o starego ojca, który czuje się szczęśliwy. Takie kluby, w jakich chciałbym bywać, należą już oddawna do przeszłości. Mój klub to książki. — Uszczypnął ją żartobliwie w ramię. — Powiedz Bertowi, że nie potrzebuje iść po schodach tak ostrożnie. Zamim przyjeździecie, ja już będę na nogach.

Pogłaskała go delikatną rączką po łysinie.

— Powinieneś już być w łóżku, Poppin — rzekła. — Nie pojmuję, jak ty masz siły wstawać do biura.

— Mnie nie potrzeba wiele snu, kochanie — zaśmiał się ojciec, powracając do książki.

Jeszcze przez kilka chwil słyszał jej krzatanie się do domu, poczem zapomniał o otaczającym świecie i pogryzał się całą duszą w romantycznej opowieści. Nie słyszał dzwonka, nie zobaczył dwóch uśmiechniętych młodych twarzy wyglądających z hallu, nie

usłyszał trzaśnięcia drzwi, ani warkotu samochodu, który uniósł rozbawioną parę w noc i deszcz. Czytał, zaczął, zaczął, nieprzytomny... Wkońcu zamknął z westchnieniem książkę na ostatniej kartce i oparł się o poręcz fotelu, zmrużył oczy.

Czytał już tę wspaniałą historię parę razy, lecz zawsze z jednakowym zachwytem. Otworzył oczy i spojrzał z uśmiechem na tytuł na okładce. Klub Samobójców. Nic dziwnego, że mała wydała okrzyk przestachu. Miał pod rękę późniejsze przeboje księgarskie, lecz najczęściej powracał do Klubu.

Nie znaczyło to, żeby się nosił z myślą o samobójstwie. Pocziwy Poppin kochał życie. Czyż człowiek o zdrowym umyśle i bujnej wyobraźni, który czyta o samobójstwie z intelektualnym zainteresowaniem... Spojrzył na wysoki zegar w rogu pokoju. Zbliżyła się północ. Trudno było przypuścić, aby mała powróciła przed drugą. Nie martwił się o nią. Wiedział, że była sprytna i umiała sobie dawać radę. Nie zachwycał się właściwie młodem pokoleniem, którego ideały nie były jego ideałami. Nie lubił murzyńskiej muzyki i swobodnych rozmów. Nietyle jednak potępiał młodych, ile im współczuł. Ale przyznawał im pewne zalety, jak to samodzielność i przedsiębiorczość. Hej — ho!

(C. d. n.)